



Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutówka - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

MILION W ZALEWIE

Mieszkańcy gminy Solina liczą na dobre lato. Jeśli pogoda dopisze, to w sezonie letnim nad Zalew Soliński mają przyjechać setki tysięcy ludzi. Może ich być nawet – jak się szacuje – około miliona.



Część wypoczywających nad Zalewem Solińskim szuka samotności i spokoju

Fot. A. Bujalski

Jedzenie i spanie

- Liczymy, że tak będzie – mówi Ireneusz Łukacz, p.o. dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Solinie z s. w. Polańczyku. – Mamy na terenie gminy wystarczającą liczbę restauracji i punktów gastronomicznych. Jest też ponad 300 obiektów świadczących usługi hotelarskie. Dysponujemy obecnie największą bazą noclegowo-hotelowo-wypoczynkową w województwie podkarpackim.

Jednocześnie w znajdujących się na terenie solińskiej gminy hotelach, pensjonatach, ośrodkach wypoczynkowych, gospodarstwach agroturystycznych, pokojach gościnnych i polach namiotowych może przebywać ok. 28 tysięcy turystów i wczasowiczów. – O spanie i jedzeniu nie trzeba się martwić – stwierdza I. Łukacz.

Nie samym chlebem

Dla mieszkańców i gości solińskiej gminy przygotowano bogatą ofertę im-

prez kulturalno-rozrywkowych. Szczególnie „wypasiony” będzie program tegorocznego Solińskiego Lata.

- Z roku na rok staramy się poszerzać formułę Solińskiego Lata – mówi dyrektor GOKSiT-u. – Teraz imprezy odbywają się nie tylko w soboty i niedziele, ale zaczynamy je już od piątku. Poza tym przygotowaliśmy też cykl wielodniowy, np. w lipcu mamy jednodniówkę, a w sierpniu dziesięciodniówkę.

c.d. na s. 2

KONIEC NAUKI! POCZĄTEK WAKACJI!

W piątek 23 czerwca dobiegł końca rok szkolny 2005/2006. Ku uciesze prawie 6,5 mln uczniów był o tydzień krótszy, niż miał być. Zatem wakacje będą o tydzień dłuższe.



Już za chwilę wakacje!

Fot. T. Szweczyk

Większość uroczystości zakończenia nauki rozpoczęła się od udziału uczniów, rodziców i nauczycieli we mszach świętych. Dziękowano na nich Bogu za cały rok. Później uczniowie wzięli udział w akademiach szkolnych. Spotkali się z wychowawcami, aby odebrać świadectwa, dyplomy, nagrody... i udać się na upragnione wakacje. W większości szkół zachowała się sympatyczna tradycja wręczania nauczycielom kwiatów na zakończenie roku.

Zaczęły się wakacje. Przewiduje się, że w czasie lata wyjedzie ze swoich miejscowości na wypoczynek co trzeci uczeń. Prawdopodobnie w Bieszczadach odsetek tych, którzy skorzystają z kolonii, obozów, wczasów czy wycieczek, będzie niższy.

Większość bieszczadzkich uczniów spędzi wakacje w miejscu zamieszkania. Nie oznacza to wcale, że będą skazani na nudę. Jeśli tylko pogoda dopisze, to pomysłów na ciekawe zajęcia nie powinno im zabraknąć. Poza tym część urzędów gmin przygotowuje dla nich różne propozycje spędzania czasu wolnego, np. Urząd Miejski w Ustrzykach D. przewiduje, że podczas tegorocznych wakacji z myślą o dzieciach i młodzieży zostanie zorganizowanych na terenie gminy ok. 50 imprez o różnym charakterze.

a. z.

Konkurs VI Podkarpacka Nagroda Samorządowa Solina nagrodzona, Ustrzyki nominowane

W Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie 3 czerwca podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego podsumowano VI edycję konkursu Podkarpacka Nagroda Samorządowa. Tegoroczny konkurs odbywał się pod hasłem „Nasza gmina, nasze miasto, nasz powiat w czterolecie 2002-2006”.

Już po raz szósty tygodnik „Nowe Podkarpacie” i Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych zorganizowały plebiscyt „Podkarpacka Nagroda Samorządowa”. Honorowy patronat nad nim sprawowali Marszałek Województwa Podkarpackiego oraz Wojewoda Podkarpacki.

c.d. na s. 2

Oddam w dzierżawę lub sprzedam

stację paliw,
stację auto-gaz
wraz z myjnią samochodową
w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej 3
Tel. 0692 507 481



9.99 zł/25kg

Klej do płytek
wewnętrzny



12.99 zł/25kg

Klej do płytek
uniwersalny

29.99 zł/25kg

Klej do płytek
wzmocniony

Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

"PROFIL"

SANOK UL. OKULICKIEGO 8
TEL. 46-320-09
Produkcja metalowa

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY



Ustrzyki D. ul. Dworcowa 5
obok dworca PKP i PKS
tel. (013) 461 14 61
e-mail: niedzwiaadek-kuc@wp.pl

www.niedzwiaadek.net

• Kuchnia polska i regionalna • Dania na wynos • Pizza • Grill • Desery • Plac zabaw dla dzieci

INFORMACJE

Solina nagrodzona...

c.d. ze s. 1

Wiecej niż połowa

VI edycja plebiscytu Podkarpacka Nagroda Samorządowa przebiegała pod hasłem „Nasza gmina, nasze miasto, nasz powiat w czterolecie 2002 – 2006”. Do udziału w plebiscybie zaproszono podkarpackie jednostki samorządu terytorialnego. W zaproszeniu skorzystało 13 z 21 powiatów, 8 z 10 dużych miast, 17 z 33 małych miast i 116 z 260 gmin. W sumie więc w konkursie wzięło udział 98 ze 180 jednostek samorządowych istniejących w województwie podkarpackim.

Podstawowymi kryteriami, które decydowały o pozycji samorządu w rankingu, były: kwoty wydatków inwestycyjnych, zakończone inwestycje, wydatki na edukację oraz pomoc społeczną i współpraca z organizacjami pozarządowymi.

Nominaci i laureaci

Członkowie komisji kwalifikacyjnej nominowali w czterech kategoriach (powiaty, miasta powyżej 35 tys. mieszkańców, miasta do 35 tys. mieszkańców oraz gminy) do VI Podkarpackiej Nagrody Samorządowej po pięciu najlepszych samorządowców. Wśród 20 najlepszych samorządowców Podkarpacia znalazło się dwóch przedstawicieli samorządów bieszczadzkich: wójt Soliny Zbigniew Sawiński i burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułaja.

W kategorii miast liczących powyżej 35 tys. mieszkańców do nagrody nominowano Krosno, Jasło, Mielec, Przemyśl i Rzeszów. Statuetkę laureata odebrał prezydent Przemyśla Robert Choma.



Po raz drugi laureatem Podkarpackiej Nagrody Samorządowej w kategorii wójtów został wójt soliniński Zbigniew Sawiński.

– Nagroda jest dla nas miłą niespodzianką – mówi Z. Sawiński. – Traktuję ją jako wyróżnienie dla radnych, sołtysów, pracowników Urzędu Gminy i wszystkich mieszkańców naszej gminy. Po raz pierwszy otrzymaliśmy Podkarpacką Nagrodę Samorządową za 2002 r. Myślę, że to, iż znowu jesteśmy laureatami, pokazuje, że nie politykowanie, lecz zgoda i codzienna praca na rzecz mieszkańców gminy i jej gości zostały wysoko ocenione. Myślę, że do tej wysokiej oceny przyczyniły się także inne wyróżnienia uzyskane przez naszą gminę w ostatnim okresie, m.in. tytuł „Gminy Fair Play” czy certyfikat w ramach konkursu „Przejrzysta Polska”.

Spśród mniejszych miast piętkę kandydatów do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej stanowiły: Brzozów, Głogów Małopolski, Jędrzejów, Ropczyce i Ustrzyki Dolne (po raz drugi z rzędu). W ocenie kapituły na statuetkę zasłużył burmistrz Głogowa Małopolskiego Kazimierz Rokita.

Boguchwała, Dębica, Dydnia, Solina i Zarszyn to z kolei pięć najlepszych gmin Podkarpacia. W tej kategorii nagrodę (już po raz drugi) odebrał wójt soliniński Zbigniew Sawiński.

W piątce najlepszych powiatów znalazły się: dębicki, jarosławski, jasielski, lubaczowski i rzeszowski. Statuetkę laureata przyznano staroście jarosławskiemu Tomaszowi Oronowiczowi.

W tym roku oprócz statuetek przyznano również tytuły liderów samorządności. Otrzymały je samorządy Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego, Jędrzejowa, Zarszyna i Soliny.

Nagrody dla najzdolniejszych

W Dniu Samorządu Terytorialnego rozstrzygnięty został również konkurs „Najzdolniejsza młodzież Podkarpacia”. W tym konkursie każdy powiat miał prawo wytypować jednego ucznia szkoły ponadgimnazjalnej, który osiąga najlepsze wyniki w nauce.

W gronie laureatów konkursu dla najzdolniejszych znaleźli się m.in. Agata Stareńczak z Liceum Ogólnokształcącego im. Gen. W. Andersa w Lesku i Marcin Węgrzyński z Zespołu Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych.

T. Szewczyk



W grupie nominowanych do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej burmistrzów znalazł się Henryk Sułaja z Ustrzyk D. Rok temu był on również jednym z nominatów.

– Po raz kolejny w obecności przedstawicieli 120 samorządów nasza gmina została wymieniona w czołówce. Znaczący to, że dzieje się u nas sporo dobrego i nie wlecemy się w ogonie – mówi H. Sułaja. – Kryteria w tym konkursie są dosyć ostre i nie jest łatwo znaleźć się w gronie wyróżnionych. Wierzę, że w przyszłości nasza gmina sięgnie w tym rankingu po najwyższe laury. Wierzę też, że takie wyróżnienie jest również zachętą dla naszych mieszkańców, żeby kontynuować to, co już zostało rozpoczęte, i zacząć to, co znalazło się w planach na najbliższą przyszłość.

Panu Eugeniuszowi Tarnawskiemu,
radnemu Rady Gminy w Czarnej,
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają

radni gminni, wójt i pracownicy
Urzędu Gminy w Czarnej

Milion w zalewie

c.d. ze s. 1

Solińskie Lato 2006 rzeczywiście ma szeroką formułę. Znalazły się w nim m.in. turniej wsi, biesiada regionalna, plenerowe projekcje filmów, występy kabaretów, festyny integracyjne, odpusty i koncerty solistów i zespołów, pokazy iluzjonistyczne, zabawy taneczne...

Wielkość imprez będzie się odbywać na górnym parkingu w Polańczyku, a w razie niepogody w ustawionym tam namiocie (ok. 200 m²). Niektóre zostały ulokowane także w innych miejscowościach, m.in. w Myczkowcach, Łopience, Wolkowicy, Zawozie, Górzance i Berezie.

Działające przy GOKSIT Centrum In-

OMNIBUS
po raz pierwszy

W I edycji Gminnego Konkursu OMNIBUS 2006 wzięło udział 34 uczniów klas trzecich ze szkół podstawowych z Hoszowa, Wojkowej, Ustianowej Górnej, Króścienka, Ropienki, Łobozewa i Ustrzyk Dolnych (ZSP 1 i ZSP 2).

Celem konkursu było wyłonienie najlepszych uczniów, którzy kończą pierwszy etap kształcenia i zdobyte w nim wiadomości potrafią zastosować w sytuacjach praktycznych - typowych i problemowych.

Największą ilość punktów w rozwiązującym teście i tytuł OMNIBUSA 2006 uzyskała Katarzyna Kiełtyka z ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych (opiekunka Ewa Markulis). Trzy równorzędne drugie miejsca zdobyły: Justyna Bodnar z SP Ropienka (opiekunka Lucyna Szylak), Magdalena Sobas i Patrycja Szukała (obie z Łobozewa – podopieczne Ilony Orłowskiej). Trzecią lokatę uzyskała Ewelina Hutman z Króścienka – uczennica Jolanty Rużyły.

Konkurs przygotowały i przeprowadziły nauczycielki kształcenia zintegrowanego z ZSP 2 (Alicja Niedosiął, Alicja Urban, pedagog Anna Urban) i z ZSP 1 (Urszula Andruch i Agnieszka Maciuk).

Sponsorami nagród byli: PAMO-PLAST Ustrzyki D., Nadleśnictwo Brzezi Dolne, Cukiernia Szelców z Leska, Kolorowy Świat Dziecka (Beata i Andrzej Bilikowie) oraz p. Jachym z Ustrzyk D.

U. Andruch, A. Maciuk

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m.in.: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku do sanockiej MBP na „Herbatkę literacką”, zatytułowaną „Wypisy użyteczne”;

– Stowarzyszenie Polskich Mediów i Polska Organizacja Turystyczna do Warszawy na I Ogólnopolskie Spotkanie Mediów z Regionalnymi Organizacjami Turystycznymi i Centrami Informacji Turystycznej;

– Fundacja Partnerstwo dla Środowiska i Fundacja Bieszczadzka Partnerstwo dla Środowiska do Leska na sesję warsztatową poświęconą wypracowaniu planu rozwoju przedsiębiorczości w oparciu o zasoby Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”;

– Oddział Sanocki Polskiego Towarzystwa Historycznego i Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku do sanockiej MBP na wykład dra Krzysztofa Kacz-

formacji Turystycznej będzie czynne przez cały tydzień: w soboty i niedziele od godz. 10.00 do 18.00, a w pozostałe dni – od 7.00 do 18.00.

Dla miłośników pieszych wędrówek przygotowano sieć ścieżek spacerowych. W tym roku jeszcze przed nastaniem lipca zostanie wyznaczonych i oznakowanych 29 km nowych szlaków dla wędrowników. Dzięki temu spacerowicze będą mieć do dyspozycji 75 km ścieżek.

Za mało strzeżonych

W tym roku na obrzeżach Zalewu Solińskiego nie przybędzie strzeżonych kąpielisk. Podobnie jak w poprzednich latach ratownicy WOPR będą czuwać nad korzystającymi z wód zalewu w trzech miejscach. Kąpieliska strzeżone to „Cypel” i „Patelnia” w Polańczyku oraz „Zatoka za

Pocztą” w Wolkowicy. Prawdopodobnie w Chrewie będzie jeszcze jedno kąpielisko strzeżone, ale tam nad bezpieczeństwem kąpielowiczów mają czuwać ratownicy spoza WOPR-u.

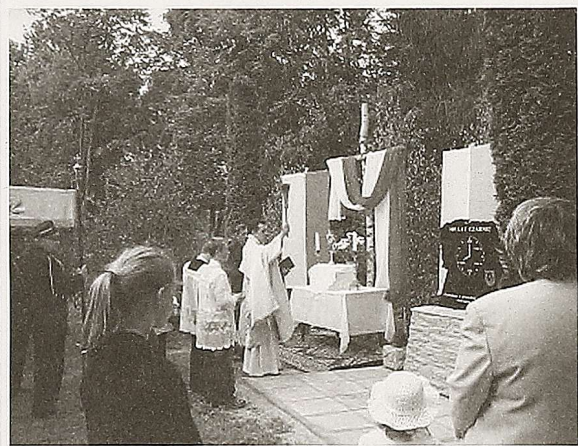
– Tak jak w latach ubiegłych WOPR i policja będą także patrolować cały zalew na motorówkach – dodaje I. Łukacz. – W tym roku nasza gmina otrzymała od PZU w ramach akcji „Bezpieczne lato” skuter wodny z platformą ratowniczą. Przekazaliśmy go WOPR-owi.

W upalne dni wypoczywający nad Zalewem Solińskim z pewnością będą korzystać także z dzikich kąpielisk. Muszą mieć jednak świadomość, że wiąże się to z dużym ryzykiem. Niemal co roku w wodach Zalewu Solińskiego traci życie kilka osób. Nierzadko są to ludzie, którzy wchodzą do wody, będąc pod wpływem alkoholu.

T. Szewczyk

Na koniec jubileuszu

W centrum Czarnej 15 czerwca 2006 r. odsłonięta została tablica upamiętniająca rocznicę 500-lecia założenia tej miejscowości.



Poświęcenie tablicy połączone zostało z uroczystościami Bożego Ciała Fot. gcz

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy zaplanowana została na Święto Bożego Ciała. Zgromadziła licznie parafian z Czarnej i mieszkańców całej gminy, gdyż odsłonięcie tablicy połączone było z procesją do usytuowanego w jej pobliżu ołtarza Bożego Ciała. Poświęcenia jubileuszowej tablicy dokonał proboszcz parafii Czarna ks. Andrzej Majewski.

Odsłonięcie i poświęcenie tablicy było zwróceniem jubileuszu 500-lecia Czarnej, który obchodzony był w 2005 r.

G.Cz.

wej Oddział w Rzeszowie „Czy ilustracja jest Polsce potrzebna?”;

– Bieszczadzki Park Narodowy oraz Komisja przy Dyrektora BPN ds. Zarządzania Strategią Równowagę Turystyki PAN Parks na seminarium „Wizualizacja oraz promocja obszarów chronionych podstawą sukcesu równowagi turystyki w Wysokich Bieszczadach”;

– Biuro Konkursu „Gmina Fair Play – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji” i Urząd Gminy Solina do Polańczyka na spotkanie audytora z osobami zaangażowanymi w realizację inwestycji;

– „Fundacja na Wsi” w Warszawie, Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży oraz Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika w Nowogrodzie na „Skansenowskie spotkania w Nowogrodzie”;

– Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do starostwa powiatowego na obrady XLVI sesji Rady Powiatu;

– Stowarzyszenie Prasy Lokalnej, Urząd Marszałkowski Województwa

Małopolskiego, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, Urząd Gminy i GOK w Gródku n. Dunajem oraz Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego do Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Rożnowie na warsztaty szkoleniowe dla dziennikarzy i wydawców prasy lokalnej i regionalnej;

– Gmina Dukla do Dukli i Svidnika na Transgraniczny Jarmark Turystyczny oraz Euroregionalne Targi Rzemiosła i Rękodzieła;

– Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” do Hotelu „Mercur Kasprowy” w Zakopanem na X Konferencję „Miasta w Internecie” z tematem przewodnim „Zrównoważony rozwój Polski oparty na innowacyjnych technologiach komunikacji i informacji”;

– Gmina Lutówka na uroczyste otwarcie parkingu w Lutówkach;

– dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. na uroczystość zakończenia roku szkolnego.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

„Gazeta Bieszczadzka” – Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 – 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel. fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm² wewn. numeru; 1,00 PLN – na 1 str. – 2,00 PLN; na ostatniej str. – 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) – 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadawanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcji i wydawca nie odpowiada. Łamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KRONIKA POLICYJNA

W Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) 4 czerwca kierująca renaultem Anna O. podczas włączania się do ruchu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi transportowi prowadzonemu przez Zbigniewa B. Wskutek tego doszło do kolizji obu pojazdów.

Policjanci z leskiej drogowki 6 czerwca w Łukawicy (gmina Lesko) zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana O. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,74 promila alkoholu.

W Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada 6 czerwca kierująca skodą Karolina T. nie zachowała bezpiecznego odstępu i najechała na tył fiata 126 p prowadzonego przez Wiesława C. Pchnięty maluch zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w fiata cinquecento, którym kierował Andrzej T.

Prowadzący pontiac Piotr R. 6 czerwca w Polańczyku (gmina Solina) podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu rowerem Wojciechowi R. I doszło do kolizji dwuosobowej jednoślada.

Iwona B. 7 czerwca powiadomiła KPP w Ustrzykach D., że w nocy z 6 na 7 czerwca w Krośniku (gmina Ustrzyki D.) jakiś złodziej włamał się do jej suzuki vitara i ukradł radioodtwarzacz „Pioneer” wartości 450 zł.

W Brzegach D. (gmina Ustrzyki D.) 7 czerwca kierujący volkswagenem passatem Aleksander S. stracił panowanie nad autem i uderzył w barierę energochłonną.

Łukasz D. 7 czerwca złożył zawiadomienie o oszustwie internetowym dokonanym na szkodę Jadwigi B. Poszkodowana 11 kwietnia na aukcji internetowej zamówiła buty, wpłacając za nie 165 zł. Do dnia zgłoszenia nie otrzymała ona ani wycelowanego obuwia, ani zwrotu pieniędzy.

Na wniosek KPP w Ustrzykach D. party przez Prokuraturę Rejonową w Lesku 7 czerwca Sąd Rejonowy w Lesku zastosował tymczasowe aresztowanie na 3 miesiące wobec Mirosława P. za psychiczne i fizyczne znęcanie się nad rodziną.

Emilia P. z Łodyny (gmina Ustrzyki D.) 7 czerwca zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że poprzedniego dnia ukradziono jej z mieszkania 1100 zł.

Policjanci z ustrzyckiej KPP 7 czerwca w Liskowale (gmina Ustrzyki D.) zatrzymali do kontroli drogowej fiata 126 p, kierowanego przez Krzysztofa B. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,36 promila alkoholu.

W Zwierzyniu (gmina Olszanica) 7 kwietnia policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Kazimierza P. W wydychanym przez niego powietrzu były 0,84 promila alkoholu.

Janina M. 8 czerwca zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że 10 maja ub. r. dom opuścił jej syn Józef M. Jego zamiarem był wyjazd do pracy do Włoch. W jakiś czas później Józef M. zadzwonił ze Śląska. Później zaś Janina M. uzyskała informację, że jej syn już we Włoszech miał wypadek drogowy podczas jazdy na rowerze. Od tego czasu Józef M. nie nawiązał kontaktu z rodziną i nikt nie wie, co się z nim dzieje.

Z kolei Ewa G. 8 czerwca zgłosiła KPP w Ustrzykach D., że jej syn Mariusz

G. wraz ze znajomymi wyjechał do pracy w Austrii. Po jakimś czasie z Austrii dotarła do niej wiadomość, że syn wyszedł z mieszkania i nie wrócił. W mieszkaniu pozostawił dokumenty i rzeczy osobiste, co wskazuje, że nie miał zamiaru go opuszczać. Od chwili zaginięcia nie nawiązał kontaktu ani z rodziną w Polsce, ani z kolegami w Austrii.

Danuta S. z Ustrzyk D. 8 czerwca powiadomiła miejscową KPP, że jej ojciec od lutego grozi jej pozbawieniem życia i spaleniem budynku, którego ona jest właścicielką na mocy postępowania spadkowego. W kilkanaście dni później zgłosiła ona, że od października ub. r. ojciec systematycznie niszczył jej szklarnię oraz wyciął metalową huśtawkę. Spowodowane tym czynami straty wyniosły na 7000 zł.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Ustianowej (gmina Ustrzyki D.) Marek K. 9 czerwca zgłosił w ustrzyckiej KPP, że w nocy z 8 na 9 czerwca jacyś złodzieje włamali się do przyszkolnego budynku gospodarczego. Po włamaniu drzwi ukradli oni kosiarke spalinową do trawy i sześć parasoli reklamowych browaru „Tyskie” łącznej wartości 12 tys. zł.

Pod fiata cinquecento prowadzonego 10 czerwca w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) przez Adama S. nagle wbiegła sarna. Wskutek zderzenia ze zwierzęcą samochód uległ uszkodzeniu.

KPP w Lesku 10 czerwca została powiadomiona o znalezieniu zwłok Romana L. z Olszanicy. Lekarz stwierdził, iż tego zgon nastąpił w nocy z 9 na 10 czerwca. Wykluczono działania osób trzecich. Na polecenie prokuratora ciało przewieziono do sekcatorium w Sanoku.

W Czarnej 10 czerwca kierujący skodą octavią Andrzej S. potrafił koziołka, który nagle wbiegł na jezdnię.

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 10 czerwca kierujący fiatem cinquecento Daniel K. z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z volkswagenem jetta prowadzonym przez Pawła P. Kierujący obydwojema pojazdami doznali obrażeń ciała.

Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 10 czerwca w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) zatrzymał do kontroli rowerzystę Stanisława W. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,16 promila alkoholu.

Katarzyna D. powiadomiła 10 czerwca leską KPP, że będący z nią w separacji mąż przed jednym z barów w Polańczyku (gmina Solina) kilkakrotnie uderzył ją pięścią w twarz. Następnie po przewróceniu jej na ziemię kopał ją po całym ciele. Później chwycił ją za włosy i zaciągnął do swojego samochodu, gdzie z torebki zabrał jej telefon komórkowy i kosmetyki na łączną kwotę 400 zł. Sprawcę zatrzymano i po wykonaniu czynności procesowych zwolniono.

Piotr K. 11 czerwca zgłosił w ustrzyckiej KPP, że pod pozorem zakupu u niego samochodu dostawczego „Mercedes Sprinter” dwaj mężczyźni ukradli dowód rejestracyjny tego pojazdu.

W Hoczwi (gmina Lesko) 12 czerwca renault laguna, kierowany przez Krzysztofa S., zderzył się z sarną, która nagle wbiegła na jezdnię.

Na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i ul. Fredry w Lesku 12 czerwca kierujący peugeotem Jakub D. zderzył się z

jadącym w tym samym kierunku rowerem Sebastianem T. Wskutek zderzenia rowerzysta doznał obrażeń głowy i został przewieziony do miejscowego szpitala. Z wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną wypadku było wykonanie przez rowerzystę skrętu w lewo bez sygnalizacji.

Wiktoria P. 13 czerwca zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że w Krośniku ukradziono jej opla colibrę na niemieckich numerach rejestracyjnych. Zgłaszająca jest mieszkającą w Niemczech obywatelką Ukrainy. Z Niemiec przyjechała oplem do Krośnika. Tu pozostawiła auto i wjechała na Ukrainę. Kiedy po jakimś czasie wróciła do Krośnika, samochodu już nie było. Wartość skradzionego pojazdu została oszacowana na 1500 euro.

W Bezmiechowej (gmina Lesko) 13 czerwca nieletni Dominik M., kierując motocyklem marki „Romet”, nie zachował szczególnej ostrożności podczas zawracania. Nie zasygnalizował tego manewru, w wyniku czego zjechał drogę jadącemu renaultem traffic Marcinowi K.

Na terenie Pracowniczych Ogródków Działkowych „Kamienna Laworta” w Ustrzykach D. w okresie od 10 do 13 czerwca jacyś złodzieje włamali się do kilku domków i ukradli różne przedmioty wykonane z metali kolorowych.

Prowadzący daewoo espero Andrzej M. 13 czerwca w Huzelach (gmina Lesko) zasnął za kierownicą i wjechał do przydrożnego rowu.

Jacyś złodzieje w nocy z 13 na 14 czerwca z bazy Nadleśnictwa Brzegi Dolne ukradli 1,8 m3 łarcy jodłowej wartości 1300 zł na szkodę Ryszarda M.

Policjanci z leskiej drogowki 14 czerwca w Średniej Wsi (gmina Lesko) 14 czerwca zatrzymali do kontroli poloneza kierowanego przez Mariannę G. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,96 promila alkoholu.

W Krośniku (gmina Ustrzyki D.) 14 czerwca kierujący polonezem Kazimierz G. podczas cofania najechał na tył daewoo matiz prowadzonego przez Jolantę M.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 14 czerwca kierujący renaultem Dariusz S. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu melioracyjnego, doprowadzając do przewrócenia się samochodu.

Jadący fiatem 126 p Marcin M. 14 czerwca w Myczkowie (gmina Solina) podczas skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwnej strony renaultowi lagunie, którym kierował Dariusz B. Doszło do zderzenia obu aut.

Na parkingu przy Domu Handlowym „Halicz” w Ustrzykach D. 14 czerwca prowadzący BMW Sylwester B. podczas cofania najechał na zaparkowanego forda fiestę, będącego własnością Marzeny B.

W Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) 15 czerwca kierujący peugeotem Tomasz M. na łuku jezdni w lewo nie zachował bezpiecznej prędkości, w wyniku czego wjechał do rowu i „przekoziółkował”.

Również w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) 15 czerwca jadący volkswagenem passatem Piotr K. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, który skręcał w lewo. W wyniku tego wjechał na tył peugeotu, którym kierował Kazimierz B. Wskutek zderzenia doszło do uszkodzenia obu samochodów.

c.d. na s. 4

Trzy lata za paszport brata

Na przejściu granicznym w Krośniku 28 maja do odprawy na wyjazd z Polski na Ukrainę 28 maja zgłosił się obywatel RP. I nie byłoby o czym pisać, bo takich odpraw są tu codziennie setki, gdyby nie...

Podróżny przedstawił kontrolerowi paszport wydany w 1998 r. Na fotografii w tym dokumencie była bardzo młoda osoba. W związku z tym funkcjonariusz SG zapytał odprawianego podróżnego o dane personalne. Mężczyzna podał takie dane, jakie były w paszporcie. Po jakimś czasie kontroler ponownie poprosił odprawianego podróżnego o podanie swoich danych personalnych. Odpowiedź była taka, jak poprzednio...

- W trakcie dalszych czynności mających na celu ustalenie tożsamości podróżny wreszcie „pękł”. Przyznał się, że podczas kontroli posłużył się paszportem młodszego o dwa lata brata - opowiada jeden z funkcjonariuszy PSG w Krośniku.

Starszy brat po odstaniu swego w samochodowej kolejce, kiedy wjechał na teren przejścia zorientował się, że swój paszport zostawił w domu. Szkoda mu było rezygnować z wyjazdu na Ukrainę, gdy był już tak blisko celu. W samochodowym schowku znalazł paszport brata. Wydawało mu się, że podobieństwo pomiędzy nimi jest na tyle wielkie, iż kontroler nie zauważy „podmiany”. Stało się jednak inaczej.

Obecnie wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze. Starszemu bratu postawiono zarzut usiłowania niezgodnego z prawem przekroczenia granicy państwowej poprzez wprowadzenie w czasie odprawy granicznej funkcjonariusza SG w błąd co do tożsamości i posłużenie się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby. Za taką kombinację wg kodeksu karnego grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

h. t.

Fiat nadziewany bursztynem

Celnicy z Oddziału Celnego w Krośniku ujawnili prawie 4 kg nieobrobionego bursztynu. Bursztyn przewożony był z Ukrainy do Polski przez obywatela Ukrainy.

Rankiem 14 czerwca jeden z celników podczas odprawy celnej na przejściu granicznym w Krośniku znalazł 3,7 kg surowego bursztynu, który był ukryty w



Fot. OC Krośnik

ściankach bocznych fiata ducato. Przewoźcy go obywatel Ukrainy liczył, iż uda mu się w ten sposób uniknąć uiszczenia cla i podatku. Tymczasem stracił cały towar, którego wartość oszacowano na ok. 2,5 tys. zł.

- To jest druga próba przemycenia większej partii surowego bursztynu przez nasze przejście - mówi jeden z celników Oddziału Celnego w Krośniku. - W listopadzie ub. r. w przerobionej podłodze ukraińskiego busa usiłowano przewieźć 7,3 kg surowego bursztynu wartości 5,5 tys. zł. Wtedy jeszcze oprócz bursztynu przemycano ponad 100 kartonów papierosów.

Zatrzymany przez krośnickich celników bursztyn został przekazany do magazynu Izby Celnej w Przemyśle.

h. t.

„Monte Carlo” w Chrewcie

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej ujawnili i zatrzymali w Chrewcie (gmina Czarna) znaczną ilość papierosów bez polskich znaków akcyzy.

W wyniku przeprowadzonych czynności u obywatela Niemiec, który wynajmował mieszkanie w Chrewcie, pogranicznicy z BioSG znaleźli 630 paczek wyprodukowanych na Ukrainie papierosów „Monte Carlo”.

Jak wynika z wyjaśnień ich właściciela, papierosy były skupowane na bazarze w Ustrzykach Dolnych. Później miał on zamiar przewieźć je do Niemiec i tam sprzedać po cenie znacznie wyższej od ceny zakupu.

Papierosy zostały zatrzymane i zabezpieczone dla potrzeb sprawy.

h. t.

Śmierć nad zalewem

Po południu 13 czerwca Robert Ś., mieszkaniec Stalowej Woli, wypoczywający nad brzegami Zalewu Solińskiego, natknął się na porośniętym lasem zbocz góry Jawor na namiot. Poczuł - jak informuje Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie - bardzo intensywny, nieprzyjemny zapach i zauważył, że wokół namiotu krąży owady.

O swoim spostrzeżeniu powiadomił telefonicznie Komendę Powiatową Policji w Lesku. W niedługą później policjanci otworzyli namiot. Wewnątrz leżały zwłoki mężczyzny w zaawansowanym rozkładzie. Obok ciała znajdowało się dziewięć pustych opakowań po leku. W plecaku, który także znajdował się w namiocie, znaleziono m.in. paszport należący do 28-letniego mieszkańca Jasienicy Rosielnej.

Jak wynika z ustaleń policji właścicielem paszportu był mężczyzna, którego ciało znaleziono w namiocie. Od prawie tygodnia był on poszukiwany jako zaginiony przez KPP w Brzozowie. Jednak w rzeczywistości jego kontakt z bliskimi urwał się już pod koniec kwietnia. Z uzyskanych przez policję informacji wynika, że już wcześniej przejawiał on skłonności samobójcze.

a. z.

INFORMACJE

Internet w Krościenku

Od początku czerwca każdy mieszkaniec podustrzyckiego Krościenka może korzystać z Internetu. „Internetyzacja” wioski była możliwa dzięki temu, że wcześniej do przejścia granicznego doprowadzono światłowód.

Jednak wielu mieszkańców ustrzyckiej gminy nadal pozbawionych jest dostępu nie tylko do Internetu, ale i do telefonu stacjonarnego. Być może w niedługim czasie uda się to zmienić.

Telefonizacja i informatyzacja gminy Ustrzyki D. to problemy ważne i poważne. Tylko część mieszkańców naszej gminy ma dostęp do telefonów stacjonarnych i do Internetu. W wyniku wielu rozmów z TP S.A. pojawia się być może szansa rozwiązania tych problemów – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.

Gmina musiałaby wziąć na swój grzebień budowę światłowodu. Za projekt łącznie z mapami trzeba byłoby zapłacić ok. 300 tys. zł. Później w ramach ZPORR można byłoby się ubiegać o pieniądze na światłowód. Po położeniu światłowodu gmina ogłosiłaby przetarg na jego dzierżawę. Do przetargu mogliby stanąć różni operatorzy sieci telefonicznych.

TP S.A. jest spółką akcyjną i jako taka musi w swojej działalności kierować się rachunkiem ekonomicznym. Telefonizacja przez naszą firmę gminy Ustrzyki D. na zwykłych zasadach nie wchodzi w grę. Koszty budowy sieci telekomunikacyjnej byłyby tutaj bardzo wysokie – stwierdza Ryszard Ładziński, dyrektor TP S.A. w Rzeszowie.

Na terenie ustrzyckiej gminy jest ok. 5500 gospodarstw. Ok. 3300 z nich już ma telefony. Pozostaje zatem ok. 2200 potencjalnych klientów. Większość z nich mieszka w miej-

scowościach o niewielkiej liczbie ludności, a zatem ich włączenie do sieci jest bardzo kosztowne.

Nie postawiliśmy na Ustrzykach krzyżyka – dodaje R. Ładziński. - Wypytaliśmy tę gminę na pilota współpracy, bo tutaj jest widoczne bardzo duże zaangażowanie samorządu.

Obecnie TP S.A. bez światłowodu nie może świadczyć usług. Trzeba byłoby zatem zaprojektować i wykonać ok. 40 km światłowodu. Gmina musiałaby w to zaangażować ok. 2 mln zł. Rzeczywiście zaangażowanie finansowe gminy mogłoby wynieść ok. 500 tys. zł. Ale wtedy ok. 1,5 mln zł trzeba byłoby zdobyć

ze środków unijnych. Budowa linii światłowodowej pozwoliłaby na doprowadzenie telefonu do każdego gospodarstwa. Wszyscy wtedy mogliby też mieć dostęp do Internetu.

Nasza gmina przymierza się do złożenia wniosku do ZPORR „Społeczeństwo informatyczne” lub do Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013” – uzupełnia H. Sułaja.

Projekt obejmowałby w pierwszej kolejności telefonizację i „internetyzację” północnej części gminy – sołectwa Liskowate, Jureczkowa, Wojtkówka, Wojtkowa, Trzcianiec, Ropienka, Zawadka, Stańkowa, Serednica i Brelików-Leszczowate. Obecnie w tej części gminy dostęp do telefonów stacjonarnych jest najtrudniejszy.

t. s.

Śmierć na Laworcie

Przed południem 21 czerwca na Laworcie w pobliżu Ustrzyk Dolnych doszło do tragicznego wypadku. W jego wyniku poniósł śmierć 41-letni mieszkaniec Grybowa Andrzej I.

Mężczyzna był zatrudniony w firmie prowadzącej remont masztu teletransmisyjnego na Laworcie. Z informacji, które udało nam się pozyskać, wynika, że chcąc dostać się do miejsca pracy i w drodze powrotnej korzystał z wyciągu krzesełkowego. W pewnym momencie obsługujący wyciąg zorientowali się, że Andrzej I. powinien już dotrzeć na miejsce. Wówczas zatrzymano wyciąg i zaczęto go szukać. Znalaziono go pod wyciągiem. Z niewyjaśnionych przyczyn mężczyzna wypadł z krzesełka kolejki linowej i spadł z wysokości ok. 5 m, ponosząc śmierć na miejscu.

Funkcjonariusze sekcji kryminalnej z ustrzyckiej KPP przy udziale Prokuratury Rejonowej z Leska przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia. Związki zabezpieczono w celu przeprowadzenia badań, które pozwolą określić przyczynę zgonu.

Sledstwo w tej sprawie prowadzi KPP w Ustrzykach D. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku.

h. t.

KRONIKA

c.d. ze s. 3

Tomasz N. 15 czerwca w Hoszowie (gmina Ustrzyki D.), kierując jawa 350, stracił panowanie nad motocyklem i wjechał do rowu. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,5 promila alkoholu.

Jadący fordem galaxy Adam S. 15 czerwca w Jureczkowie (gmina Ustrzyki D.) uderzył w psa, który nagle wbiegł na jezdnię.

W Solinie Jaworze 16 czerwca prowadzący fiata seicento Waldemar R. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, stracił panowanie nad autem i wjechał do rowu.

Policjanci z ustrzyckiej KPP 16 czerwca w Hoszowie (gmina Ustrzyki D.) zatrzymali do kontroli kierującego ciągnikiem rolniczym Jana N. W wydechanym przez traktorystę powietrzu było 3,06 promila alkoholu.

Strażnik leśny z Nadleśnictwa Baliogród 16 czerwca powiadomił leśną KPP o znalezieniu skusowanej łani. Na miejscu ustalono, że kłusownik w odległości ok. 2 km od drogi Lesko-Cisna zastawił sidła. Zwierzyna złapała się w nie za szyję i udusiła.

W Baliogrodzie na ul. Bieszczadzkiej 16 czerwca kierujący renaultem Krystin B. na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w wiatę przystanku autobusowego.

Policjanci ruchu drogowego z leśkiej KPP 16 czerwca w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) zatrzymali do kontroli BMW prowadzonego przez Wiesława H. W czasie kontroli w aucie znaleziono 1425 paczek papierosów i 3 butelki wódki o pojemności 0,7

lbez polskich znaków akcyzy.

Nieznani sprawcy 16 czerwca w Wetlinie (gmina Cisna) ukradli parasol reklamowy „Tyskie” (wartość 1200 zł), który był dzierżawiony od firmy przy ul. Renę R.

W Lesku na ul. Piłsudskiego 17 czerwca kierujący volkswagenem golfem Edward L. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył forda mondeo, którym jechał Mateusz P.

Kierujący fordem fiestą Marcin T. 17 czerwca w Równi (gmina Ustrzyki D.) potrafił krowę, należąca do Adama T.

Na łuku drogi w Lutowskich 17 czerwca kierujący opłem corsą Krzysztof M. najechał na płamę oleju, wpadł w poślizg i uderzył w barierkę, uszkadzając auto.

Patrol leśkiej drogówki 17 czerwca w Średniej Wsi (gmina Lesko) zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Adama K. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono... 3,38 promila alkoholu.

Funkcjonariusze PSG Krościenko 18 czerwca ujawnili, że Jan L. podczas odprawy granicznej posłużył się do wodom rejestracyjnym forda mondeo, w którym to dokumencie podrobiono datę ważności badania technicznego.

W nocy z 18 na 19 czerwca nieznani sprawcy włamali się do kilku domków na terenie Pracowniczych Ogródków Działkowych „Storczyk” w Ustrzykach D. Ich łupem padły przede wszystkim kosiarki do trawy.

W Polańczyku (gmina Solina) 19 czerwca patrol prewencji z leśkiej KPP zatrzymał do kontroli drogową kierującego daewoo matiz Andrzeja B. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,69 promila alkoholu.

Kierujący volkswagenem golfem Sylwester B. 19 czerwca w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył BMW, prowadzonego przez Roberta L.

W Krościenku (gmina Ustrzyki D.) 20 czerwca policjanci zatrzymali do kontroli jadącego polonezem Zdzisława J. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,46 promila alkoholu.

W Ustianowej Górnej (gmina Ustrzyki D.) 21 czerwca doszło do kolizji opla astry, kierowanego przez Edytę G., z UAZ-em prowadzonym przez Mykłę B.

Pod kierowaną przez Zbigniewa S. skodę felicię 21 czerwca w Bandrowie (gmina Ustrzyki D.) wbiegł koń, będący własnością Mieczysława Z.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnicza”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

Bądź bezpieczny

W ostatnim dniu roku szkolnego kierowcy przejeżdżający przez Krościenko, Polanę i Lutowską zatrzymywani byli przez niecodzienne patrole. Funkcjonariuszom Straży Granicznej i Policji towarzyszyła młodzież, która wręczała kierującym znaczki „Ostrożny kierowca-bezpieczny rowerzysta”. W ten sposób rozpoczęła się akcja, mająca na celu zwiększenie bezpieczeństwa na drodze użytkowników rowerów.



Takie naklejki nalepiali kierowcy na swoje samochody. Autorem hasła jest Hubert Zarzeczny z SP w Czarnej, natomiast autorem projektu znaczka Adam Mehal z Czarnej.

Fot. B. Bakalarz

Całe przedsięwzięcie zorganizowane zostało przez PTTK Oddział Bieszczadzki Ustrzyki Dolne przy współudziale policji z Czarnej, Lutowskiej, Ustrzyk Dolnych, Straży Granicznej, Klubu Turystycznego Mokliki z Czarnej, świetlicy środowiskowej z Lutowskiej, UG Lutowska, UG Czarna oraz Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych. Inauguracja akcji zbiegła się nieprzypadkowo z końcem roku szkolnego, który jest zarazem początkiem wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży. W tym czasie na drogi wyjeżdżają rzesze miłośników dwóch kółek, którzy po części z własnej winy, po części wskutek nierozwagi kierowców narażeni są na niebezpieczeństwo.

Akcja ma na celu z jednej strony wyczulenie kierowców na nieletnich uczestników ruchu drogowego, z drugiej ma uczyć bezpiecznej jazdy i właściwego zachowania się na drogach przez młodych rowerzystów.

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy funkcjonariusze Straży Granicznej i Policji będą przyznawali młodym rowerzystom punkty za przestrzeganie zasad bezpieczeństwa na drogach. Szczególnie nagradzana będzie jazda w kaskach rowerowych.

We wrześniu organizatorzy planują podsumowanie, podczas którego zdobywcy największej liczby punktów otrzymają upominki i nagrody.

Akcja obejmuje gminy Ustrzyki Dolne, Czarna i Lutowska.

/Ela/

Chłodno, głodno i do domu daleko

Na odcinku podlegającym Placówce Straży Granicznej ze Stuposian 28 maja zatrzymano dziewięcioosobową grupę nielegalnych imigrantów wraz z przewodnikiem. Imigranci byli Wietnamczykami, a przewodnik – obywatelem Ukrainy.

Grupa złożona z ośmiu mężczyzn i jednej kobiety po przekroczeniu granicy ukraińsko-polskiej kluczyła bieszczadzkiemi lasami przez 18 godzin. W chwili zatrzymania byli wycieńczeni. Jeden z Wietnamczyków siedział bosy. Prawdopodobnie po przekroczeniu Sanu zdjął mokre buty, by je przesuszyć. Gdy okazało się, że trzeba szybko ruszać dalej, bo SG depcze im po piętach, nie zdążył ich odnaleźć. Jedyna w tej grupie kobieta miała poważną kontuzję nogi. Nie mogła już samodzielnie iść i inni członkowie grupy musieli ją nieść. Po zatrzymaniu została zaopatrzona medycznie.

Oni nie byli wcale przygotowani do wędrówki po górach i lasach. Nie mieli ani odpowiednich ubrań, ani obuwia. Wszyscy szli w trampkach – mówi jeden z biorących udział w zatrzymaniu Wietnamczyków funkcjonariuszy SG. – Ktoś za nich wziął pieniądze i miał ich doholować do Warszawy. Część z nich chciała zahaczyć się w Polsce, a część miała iść dalej na Zachód.

W czasie wyjaśnień składanych w PSG większość nielegalnych imigrantów mówiła, że gdyby wiedzieli, co ich czeka w czasie wędrówki, to nie ruszyliby się z domu. – Co innego im się obiecuje, a co innego wychodzi w praktyce – stwierdza pogranicznik ze Stuposian. – Nocują po szopach, po lasach, nie dostają po kilka dni jeść...

h. t.

Trzy doby w Polsce

W Boże Ciało funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali dwóch młodych Moldawian, którzy nielegalnie przekroczyli granicę ukraińsko-polską w rejonie Stuposian.

Obaj Moldawianie w wieku ok. 20 lat po przejściu na terytorium Polski przez trzy doby koczowali w lasach. Przeszli na teren Polski z Ukrainy w paśmie Bieszczadów Wysokich (Rożyszaniec, Kińczyk Bukowski). Potem odchodzili stopniowo od granicy, omijając wszystkie wioski i bardziej ruchliwe drogi. Zatrzymano ich w lesie, gdy już byli prawdopodobnie przekonani, że przechylili polskie służby graniczne.

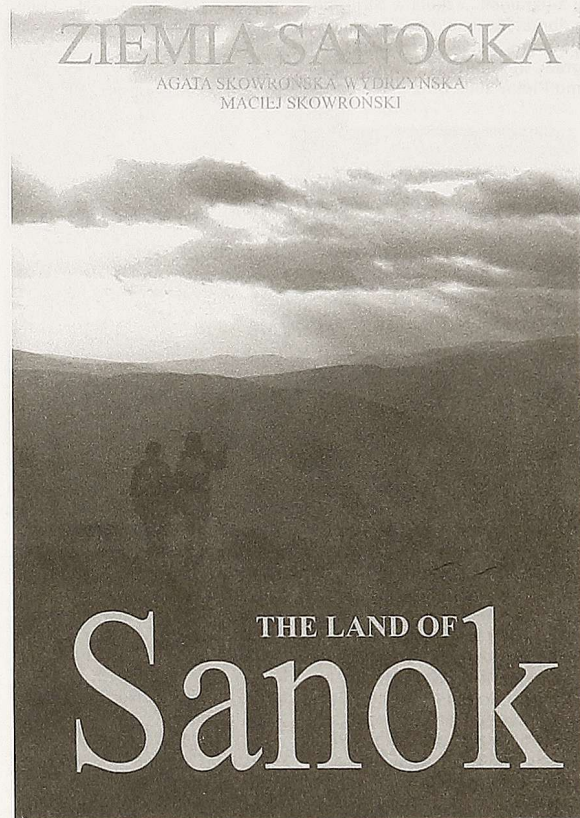
Na mocy umowy o readmisji 16 czerwca przez przejście graniczne w Medyce obaj Moldawianie wrócili na Ukrainę.

h. t.

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Każdy ma swoje miejsce



Album „Ziemia Sanocka” nie jest pierwszym albumem pary Agata Skowrońska-Wydrzyńska i Maciej Skowroński. Wcześniej oboje byli autorami lub współautorami kilku innych albumów - „Cerkwie bieszczadzkie” (2001), „Cerkwie Nadsania” (2002), „Bieszczady i Pogórze” (2003), „Dydnia – gmina w dolinie Sanu” (2004), „Ptaki Bieszczady i Pogórze” (2004), a także przewodnika i słownika historycznego „Góry Sanockie” (2005).

Z tego przeglądu tytułów widać, że Skowrońscy specjalizują się w fotografowaniu naszego regionu. Trudno się temu dziwić. Wszak tutaj mieszkają i choćby z tego względu najłatwiej jest im fotografować te miejsca, w których są niejako na co dzień, w różnych porach dnia i nocy, przy różnych pogodach i niepogodach, w różnych porach roku, widzianych z różnych stron, różnie oświetlonych i różnie rzucających cienie...

To bycie tutaj na co dzień widoczne jest również w ich najnowszym albumiku. „Ziemia Sanocka” to nie jest zbiór zdjęć przypadkowych, zrobionych na zadany czy wybrany temat w ciągu tygodnia czy miesiąca. To są fotografie pejzaży, miejsc, budowli (sporo cerkwi), scenek rodzajowych, roślin i zwierząt robione co najmniej w ciągu całego roku, a myślę, że nawet przez kilka lat. Dlatego prawdopodobnie przy tworzeniu tego albumu jego autorzy nie cierpieli na brak zdjęć, lecz stanęli przed problemem ich wyboru i doboru.

Wydaje się, że sobie z tym problemem poradzili. Poradzili sobie w tym sensie, że Sanok nie zdominował w nim reszty Sanoczczyzny (historycznej). Poradzili sobie także i w tym sensie, że pokazali w albumie cały region, nie chcąc zachwiać proporcji pomiędzy jego poszczególnymi częściami, niczego zbytnio nie forując i jednocześnie niczego, co jest warte pokazania, nie zaniedbując. Dzięki temu obok nieźle już obfotografowanych Bieszczadów i samego Sanoka są o wiele rzadziej goszczące w wydawnictwach albumowych Góry Słone, Pogórze Bukowskie, Jaćmierz, Mrzyglód czy Bykowce.

„Chyba każdy ma (...) swoje najpiękniejsze miejsce, pełne sentymentu i wzruszeń” – napisali autorzy „Ziemia Sanockiej” we wstępie. I pewnie także ten album jest po trosze także próbą znalezienia i uwiecznienia tych dla nich „najpiękniejszych miejsc, pełnych sentymentu i wzruszeń”.

Na koniec jedno zdanie właśnie o wstępie. Tekst jest interesujący, będący ciekawą próbą połączenia rzeczowości z nutkami poetyckości, ale znaki interpunkcyjne (szczególnie przecinki) rozkiane są w nim zupełnie przypadkowo.

Set.

A. Skowrońska-Wydrzyńska, M. Skowroński, *Ziemia Sanocka*, Sanok 2006

Harcerze uczcili swojego patrona

W Sanoku odbyły się uroczystości związane z peregrynacją relikwii bł. ks. phm. Wincentego Frelichowskiego – patrona harcerstwa. Relikwie, umieszczone w krzyżu harcerskim, były wystawione przez dwa dni w kościele farnym.

Relikwie 9 czerwca zostały przewiezione z Przemyśla do fary w Sanoku przez delegację sanockich i leskich harcerzy na czele z kapłanem Hufca Bieszczadzkiego ks. phm. Tomaszem Latoszekiem. Czuwali przy nich harcerze sanocki, leski i ustrzycki.

Głównym elementem obchodów była uroczysta msza św. odprawiona przez czterech kapłanów pod przewodnic-

twem ks. prałata. Udział w niej wzięły władze hufców leskiego z hm. Tadeuszem Domożykiem - zast. komendanta, sanockiego z hm. Krystyną Chowaniec-komendantką hufca i ustrzyckiego z hm. Haliną Armatą - komendantką hufca. We mszy św. uczestniczyli także harcerze i instruktorzy tych hufców oraz poczty sztandarowe. Homilię wygłosił ks. phm. Tomasz Latoszek. Zwrócił w niej uwagę na znaczenie idei głoszonych przez Błogosławionego dla harcerzy. Po mszy św. wszyscy uczestnicy eucharystii oddali cześć relikwii poprzez ucałowanie.

Z Sanoka relikwie zostały przewiezione do Krośna.

Renata Kseniak

A może by tak do kina?

4.07.	20.00	Kod da Vinci (sensac.; USA; od 15 l.)	12,00 zł
6.07.	20.00	Kod da Vinci (sensac.; USA; od 15 l.)	12,00 zł
7.07.	20.00	Kod da Vinci (sensac.; USA; od 15 l.)	12,00 zł
8.07.	20.00	Kod da Vinci (sensac.; USA; od 15 l.)	12,00 zł
9.07.	20.00	Kod da Vinci (sensac.; USA; od 15 l.)	12,00 zł
7.07.	18.30	Wszyscy jesteśmy... (dramat; Polska; od 15 l.)	11,00 zł
14.07.	18.00	Epoka lodowcowa 2 (anim.; USA; b.o.)	11,00 zł
14.07.	19.30	Wyznania gejszy (dramat; USA; od 15 l.)	11,00 zł

Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze
Kasa kina czynna pół godziny przed seansem

Roman Zielonka

Habkowce

Do bieszczadzkiego artysty

Wziąłeś w depozyt boski dar
i chociaż co dzień wąpiasz
w swojej wiary siłę
wzruszeń kropelki zbierasz w dzban
by świat obdzielać
galilejskim winem

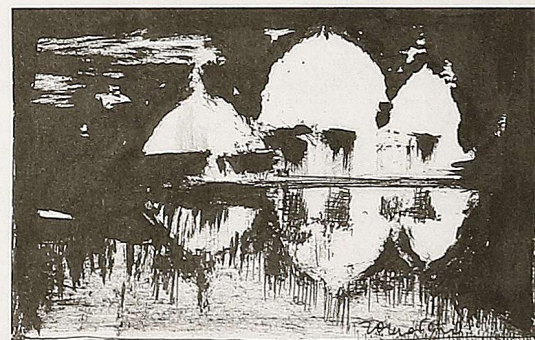
Drżysz z lęku
trwogi
drżysz z radości
spokój za talent zastawiłeś
twoją nagrodą worek niepewności
nikła nadzieja na ślad
że tu byłeś

Lecz sam wybrałeś!

Więc dzisiaj módl się
najszybciej jak potrafisz
pędź gitarą dźwiękiem piórem
za ciepły od polonin wiatr
strumienia przenajczystszy szum
- za naturę

Wciąż śpiewaj o tym cudzie psalm
a może wstrzymasz lawinę kamieni
zdołasz przebłagać
ludzi Boga czas
by ustrzec nasz największy skarb
- trwanie oblicza ziemi Twej

Tej Ziemi!



Z. Zamoljko

Gminny Ośrodek Kultury w Lutowiskach,
Urząd Gminy Lutowiska
serdecznie zapraszają na
V Powojenne Targi Końskie
oraz
Transgraniczne Targi Turystyczne
w Lutowiskach

8 lipca (sobota)

11.00 - parada koni; inauguracja targów koni; aukcja koni huculskich z BDPN Wołosate

13.00 - ścieżka huculska (zawody jeździeckie)

14.00 - 20.00 - pokaz kowalstwa tradycyjnego i artystycznego; wystawa rękodzieła i rzemiosła artystycznego; ekspozycja produktu lokalnego przez BCPiCPL; zabawy i konkursy; jadło regionalne

17.00 - występ zespołu country „Rubens Band”

20.00 - zabawa taneczna przy muzyce country

9 lipca (niedziela)

11.00 - inauguracja Transgranicznych Targów Turystycznych; przywitanie gości z Ukrainy; prezentacja stoisk turystycznych

12.00 - pokaz jazdy w stylu west; parada koni; konkursy „Wbić gwoźdź” i „Rzut podkową”; pokaz kowalstwa artystycznego i tradycyjnego; ekspozycja produktu lokalnego przez BCPiCPL; jadło regionalne

15.00 - występ zespołu pieśni i tańca „Ostawiany” z Mokrego

17.00 - występ zespołu cover band „Nova”

Współorganizatorami V Powojennych Targów Końskich są:
Bieszczadzki Klub Górskiej Turystyki Jeździeckiej przy PTTK w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzki Park Narodowy, Bieszczadzkie Centrum Promocji i Certyfikacji Produktu Lokalnego.

Transgraniczne Targi Turystyczne w Lutowiskach są współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Ścisłej Współpracy Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/TACIS CBC.

Final XXIV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego

Stefkowa druga w Polsce

Drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Stefkowej zdobyła drugie miejsce w finale XXIV Ogólnopolskiego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. Finał przeprowadzono w Sierakowie w województwie wielkopolskim. Wzięło w nim udział ponad 50 zespołów, reprezentujących szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne.

go się wywodzi), turystyczny marsz na orientację oraz turystyczne ABC – poszły im różnie. Za kartę do kroniki dziewczęta ze Stefkowej zdobyły pierwsze miejsce. Test topograficzny zakończyły na drugiej pozycji. W marszu na orientację były trzecie. Czwartą lokatę dał im test rowerowy z rowerowym torem przeszkód. Za test krajoznawczy uzyskały (- Wstyd się przyznać – mówi Marysia Karkulis).



Alicja Frankowska i Maria Karkulis z nauczycielką Zofią Nawracą (na zdjęciu brakuje Katarzyny Adamek - trzeciej członkini srebrnej drużyny)

W kategorii szkół podstawowych do rywalizacji przystąpiło 17 drużyn. Szesnaście z nich to mistrzowie województwa. Zachodniopomorskie reprezentowały dwie ekipy: tegoroczny mistrz województwa i ubiegłoroczny zwycięzca finału centralnego.

Pierwsza część finału to test złożony z 25 pytań dotyczących całej Polski i takiej samej liczby pytań związanych z Wielkopolską. Można było zdobyć indywidualnie 50 pkt. Drużyna mogła uzyskać 150 pkt. Dziewczęta ze Stefkowej (Maria Karkulis, Alicja Frankowska i Katarzyna Adamek) uzyskały 114 pkt.

Pozostałe konkurencje - samarytanka, test rowerowy z rowerowym torem przeszkód, test topograficzny, projekt karty do kroniki (swego rodzaju reklama drużyny i regionu, z które-

lis) dziesiąte miejsce.

- Już po turnieju, ale przed ogłoszeniem wyników liczyliśmy sobie punkty – opowiada Ala Frankowska. – Wychodziło nam, że zajmiemy ósme miejsce.

- Jak wywieszono wyniki, okazało się, że jesteśmy drugie – mówi Marysia Karkulis. – Z początku nie mogliśmy w to w ogóle uwierzyć – dodaje Ala. – Sprawdzaliśmy kilka razy. Bałyśmy się, że to może być pomyłka.

- Wiedziałam, że dziewczyny są dobre, ale nie spodziewałam się, że aż tak dobre – mówi ich opiekunka Zofia Nawracą.

Dziewięte miejsce w turnieju wywalczyli gimnazjaliści z Olszanczy: Bartosz Fedycy, Żanetta Duma i Anna Głazowska. Również tą drużyną opiekuje się Zofia Nawracą.

T. S.

Przekładanie idei na czyny

Od prawie roku Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D. realizuje program współpracy transgranicznej z ukraińską szkołą w Strikach. Obejmował on współpracę sportową, turystyczną, ale także wspólne badanie przeszłości i porządkowanie mogił polskich na Ukrainie i ukraińskich na terenie Polski. Program współfinansowany jest ze środków unijnych w ramach programu Phare 2003 oraz przez starostwo bieszczadzkie.

Zwieńczeniem projektu była konferencja naukowa 9 czerwca 2006 r. Jej porządek był bardzo bogaty. Przewidywał rozdanie nagród zwycięzcom konkursów - historycznego „Budowa nowej rzeczywistości w latach 1945-47 na terenie pogranicza polsko-ukraińskiego w Bieszczadach”, pisanego przez uczniów obu szkół, oraz plastycznego i fotograficznego „Zabytki pogranicza polsko-ukraińskiego”, a także konferencję naukową: „Pogranicze polsko-ukraińskie w Bieszczadach”. Ponadto przez Andrzeja Szczerbickiego, wicedyrektora liceum i przewodniczącego Oddziału Bieszczadzkiego TONZ-u, została przygotowana wystawa fotograficzna zabytków bieszczadzskich po obu stronach granicy.

Wśród przybyłych gości byli m.in. wicewojewoda dr Dariusz Iwaneczko, przedstawiciel kuratora - wizytator Leszek Morąg, starosta bieszczadzka Ewa Sudół. Obecny był też przedstawiciel ukraińskiej administracji rejonowej oraz nauczyciele historii ze szkół powiatu bieszczadzkiego. Konferencję, w której oprócz młodzieży polskiej i ukraińskiej, uczestniczyli nauczyciele obu szkół, a także mieszkańcy Ustrzyk Dolnych, otworzył dyrektor ZSL Arkadiusz Lupa. Przedstawił on historię, idee i cele współpracy. Nauczyciel historii Marek Andruch, autor projektu, zaprezentował dotychczasowy przebieg jego realizacji. W dalszej kolejności przemawiali wojewoda D. Iwaneczko, starosta E. Sudół, dyrektor szkoły w Strikach Tatiana Lewczenko. List kuratora przeczytał wizytator L. Morąg.

Po tych wystąpieniach odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom konkursów. Nagrodzeni zostali uczniowie polscy i ukraińscy. Za konkurs historyczny nagrody otrzymali ze strony polskiej: Jędrzej Płocki („Przesiedlenia w latach 1941-1951 w pamięci Kazimierza Tetery”) oraz Joanna Kumuda i Marta Sabat („Z pamiętnika bieszczadzkiego repatrianta”). Natomiast w konkursie fotograficzno-plastycznym Ka-

nym Kościółowi greckokatolickiemu na terenach Rzeczypospolitej. Ostatnią częścią imprezy była wycieczka autokarowa szlakiem bieszczadzkiej cerkwi, przygotowana i prowadzona przez A. Szczerbickiego.



tarzyna Pająk, Andrzej Mikołajczak i Marcin Kramarczyk. Po wręczeniu nagród można było usłyszeć uczniów ustrzyckiego liceum Magdę Tomków i Dawida Andrucha w kilku utworach muzycznych.

Po przerwie rozpoczęła się sesja naukowa. Dr Jan Pisuliński z Uniwersytetu Rzeszowskiego przedstawił referat „Konflikt polsko-ukraiński w powiecie leskim w latach 1944-1947”. Bohdan Hud, kierownik działu współpracy europejskiej z Uniwersytetu Lwowskiego, w referacie „Trudne braterstwo” mówił o aktualnych problemach współpracy polsko-ukraińskiej. Na zakończenie wystąpił dr Stanisław Stępień z Instytutu Południowo-Wschodniego w Przemyślu z wykładem poświę-

Przygotowanie konferencji wymagało wielkiego wysiłku. Wydaje się jednak, że spełniła ona oczekiwania. Była nie tylko lekcją historii, miejscem wymiany poglądów naukowych i popularizacji wśród młodzieży własnej historii, ale także konkretnym przekładaniem na czyny idei współpracy z naszym wschodnim sąsiadem. Trzeba mieć nadzieję, że takich pomysłów będzie więcej i nie zniechęcą do tego liczne trudności.

Warto dodać, że jest to już druga impreza, przygotowana na taką skalę przez ustrzyckie liceum w ostatnim roku. Poprzednio we wrześniu 2005 r. młodzież licealna i nauczyciele przygotowali dużą część obchodów 25-lecia „Solidarności”.

Marek Andruch

Artykuł promocyjny

Artykuł promocyjny

Dzwon taniej

Wielu z nas z pewnością doskonale zna niepokój towarzyszący otwieraniu koperty z rachunkiem telefonicznym. Ile tym razem będzie trzeba zapłacić? Pewnie znowu dużo za dużo! Takie nieprzyjemne uczucie jest mi niestety tak dobrze znajome, że pokusiłem się o sprawdzenie, jaki mam wybór mieszkając w Ustrzykach Dolnych.

W wyniku moich poszukiwań natknąłem się na interesującą ofertę firmy Multimedia Polska, którą pozwoliłem sobie dla Państwa porównać z propozycjami TP SA – operatora, z którego usług sam do tej pory korzystałem.

Operator	Nazwa planu taryfowego	Koszt miesięcznego abonamentu brutto	Darmowe minuty
TP SA	60 minut za darmo (wcześniejszy plan tp tanie wieczory i weekendy)	50,00	60 min
	Socjalny	28,06	brak
Multimedia Polska	Efektowny+	18,00	30 min

Czy te liczby zachęciły już Państwa do tego, by płacić mniej? Jeśli tak, to koniecznie zapoznajcie się z najnowszą propozycją firmy Multimedia Polska. Ten ogólnopolski dostawca usług medialnych, czyli telewizji kablowej, telefonii stacjonarnej, szerokopasmowego dostępu do internetu, przygotował dla Państwa bardzo konkurencyjną ofertę. Oprócz 18 złotych brutto za abonament w planie Efektowny+, który będzie niezmienny przez 24 miesiące, otrzymacie Państwo bez dodatkowej opłaty billing sekundowy bez opłaty za rozpoczęcie połączenia.

Do końca roku, zarówno nowi klienci, jak i abonenci innych operatorów, którzy zdecydowali się na zmianę operatora na Multimedia Polska, będą mieli również zagwarantowaną opłatę aktywacyjną na poziomie jedynie 1,22 zł brutto i promocyjny abonament przez dwa pierwsze miesiące kalendarzowe także w wysokości 1,22 zł brutto.

Warto skorzystać z ich usług. W całym kraju zaufało im już 120 tys. posiadaczy telefonów stacjonarnych i ponad 100 tysięcy internetów, a abonentów telewizji kablowej mają ponad 450 tys. Takie zaufanie zobowiązuje, więc przygotowali także ciekawą ofertę na usługi internetowe: Internet 256+ już od 59,99 zł brutto miesięcznie lub Internet 128+ już od 49,98 zł brutto miesięcznie.

Wystarczy odwiedzić Biuro Obsługi Klienta, które mieści się przy ulicy Rynek 8 lub skontaktować się ze sprzedawcą; tel. 471 11 11.

Sprawdź to koniecznie! Po co płacić dużo za dużo?

Sukces ustrzyckich krajoznawców Czym skorupka za młodu...

Wielkim sukcesem ustrzyckich krajoznawców zakończył się start w XXXIV Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Turystyczno-Krajoznawczym.

Drużyna, którą stanowili Karolina Królicka, Marcelina Matwiej i Paweł Stanisławski, reprezentująca Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D. w ogólnopolskim finale turnieju w kategorii szkół ponadgimnazjalnych zajęła drugie miejsce.

Sukces jest tym większy, iż członkowie drużyny to już absolwenci Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach D., którzy obecnie są uczniami różnych szkół ponadgimnazjalnych. Karolina Królicka to tegoroczna maturzystka Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. Marcelina Matwiej jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Sanoku. Paweł Stanisławski z kolei uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Krośnie.

Andrzej Rybski

Ogłoszenie

Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. z siedzibą w Brzegach Dolnych 1 (38-700 Ustrzyki Dolne) ogłasza drugi przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

działka nr 1285/5 o powierzchni 2.720 m², dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr 32387 przez Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Działka jest zabudowana budynkiem garażowo-usługowym, murowanym, wolnostojącym, jednokondygnacyjnym bez podpiwniczenia o powierzchni użytkowej 621,8 m². Nieruchomość jest położona w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej, przy drodze wojewódzkiej Ustrzyki D. - Ustrzyki G., nieopodal drogi krajowej Ustrzyki D. - granica państwa z Ukrainą.

Działka wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Cena wywoławcza netto nieruchomości wraz z budynkiem – 113.000 zł, z tego:

- wartość działki – 32.000 zł;

- wartość budynku – 81.000 zł.

Do wartości działki doliczony będzie podatek od towarów i usług w wysokości 22%.

Przetarg odbędzie się 7 lipca 2006 r. o godz. 11.00 w siedzibie MPKG sp. z o.o. - Brzegi Dolne 1.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej podanej wyżej nieruchomości, tj. 11.300,00 zł w kasie MPKG sp. z o.o. w Brzegach Dolnych lub na konto bankowe nr 50 1240 2366 1111 0000 3325 6964, najpóźniej do 4 lipca 2006 r. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Cenę nabycia prawa własności równą cenę osiągniętą w przetargu wpłaca się na podany wyżej rachunek bankowy przed zawarciem aktu notarialnego. W przypadku nieprzystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości, opisanych w ogłoszeniu wadium zaliczone na poczet nabycia ulega przepadkowi.

Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Brzegach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

INFORMACJE

Na przekór pogodzie

Tak można by zacząć relację z VI Biesiady Rodzinnej w Gimnazjum w Wojtkówce, która odbyła się 4 czerwca 2006 r.



Narysowanie drzewa genealogicznego to niełatwe zadanie Fot. gimwojtkowska

Tradycja stało się, że rodzinne spotkanie zaczyna się od akademii, oddającej hołd spracowanym dioniom matek. Dla matek były wiersze, piosenki i tańce. Po uściskach i wręczeniu kwiatów przyszła kolej na wesole konkurencje rodzinne, wśród których były między innymi: rzut łotką do celu, taniec, konkurs fryzur, rodzinna krzyżówka i drzewo genealogiczne.

Największą popularnością jednak, zarówno wśród zawodników, jak i publiczności cieszył się konkurs karaoke. Przeprowadzono go z wykorzystaniem sprzętu multimedialnego, który wraz z pracownią informatyczną został sfi-

nansowany przez Europejski Fundusz Społeczny. Wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe. Nagrodzone zostały rodziny: Burkackich, Dziadoszów, Madejów, Obrzutów, Podolaków, Romanów, Kruków, Wronów, Sidorów, Zyglarów i Wajdów.

Po emocjach konkursowych widzom zaprezentował się zespół ludowy „Ropieć”, który wystąpił ze specjalnym programem z okazji Dnia Matki. Na koniec zespół zaśpiewał wianuszek piosenek ludowych, do których śpiewania włączyła się publiczność.

Na zakończenie uczestnicy festynu mogli poczęstować się kielbaskami z grilla i ciastami przygotowanymi przez pracowników szkoły. Mimo niesprzyjającej aury, trudnych warunków lokalowych (szkoła nie ma sali gimnastycznej), bawiono się wspaniale. Festyn w Wojtkówce pokazał, że zgodnie z ideą Gminnych Dni Rodzin mieszkańcy wioski mogą stworzyć jedną, wielką wspólnotę.

Gim. Wojtkówka

PIKNIK RODZINNY W USTIANOWEJ

Rodzinna atmosfera, zdrowa rywalizacja, piękna pogoda i moc atrakcji – tak najkrócej można opisać festyn rodzinny zorganizowany z inicjatywy dyr. Marka Konopki przy Szkole Podstawowej w Ustianowej Górnej. Była to już piąta taka impreza.

Na plac przy szkole 11 czerwca 2006 r. przybyło ponad 1000 mieszkańców Ustianowej i najbliższych okolic, a także Ropienki, Krościenka, Mucznego i Ustrobnę k. Krosna. Byli też przedstawiciele samorządu gminnego i samorządów wiejskich – burmistrz i wiceburmistrz, sołtysi Ustianowej Dolnej i Górnej. Wśród gości byli również komendant i funkcjonariusze PSG w Krościenku, sponsorzy oraz goście zagraniczni – ze słowackich Medzilaborca i ukraińskiej Kołomyi.

Zgromadzeni obejrzeli występ szkolnych zespołów tanecznych. Wesołą „Zabkę” zaprezentowali uczniowie klas I-III, zaś uczniowie klas IV-VI bawili publiczność „Szalonym tańcem”. Zatańczyli również uczniowie klasy 0, wychowankowie Bożeny Organ. Klasa VI, pracująca pod kierunkiem Lidii Bińczak, wykonała skecz „Walory Maryski”. Drugoklasiści, przygotowani przez Urszulę Fukę, zaśpiewali piosenkę „Lipiec”. Trzecioklasiści pod opieką Danuty Kryckiej wykonali utwór „Wakacje” oraz „Muckę” – parodię piosenki Wilków.

Rodzice z pociechami stanęli do rywalizacji w konkursach humorystycznych – sportowych, przygotowanych przez Monikę Parafianowicz-Flankow-



Psy Straży Granicznej udowodniły, że są świetnie wytresowane Fot. T. S.

ską i Katarzynę Waszczyszyn. W jednych zyskiwało się nieco kalorii („Łasuch”), w innych trzeba było obejść się smakiem („Bieg z jajkiem”). Dzieciaki, dbające o linię, rywalizując pod czujnym okiem U. Fuksy, drogę na podium pokonywały skacząc w workach. Panowie i panie, pragnący wspólnie wyjechać na sponsorowaną przez Bogdana Pleskacza i Biuro Turystyczne „Eco-Karpaty” wycieczkę do Lwowa, musieli wykazać się sportowym zacięciem. Tu liczyły się silne nogi i chwytnie ręce. Ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Losów było 300. Nikt nie odchodził z pustymi rękoma. Na szczęśliwców czekały wspaniałe nagrody, m. in. telefony komórkowe z pakietami startowymi, parapety granitowe łącznej wartości 1000 zł.

Szczególną atrakcją stanowił występ zespołu muzycznego „Gorianeczka” z Kolomyi. Dziewczęta wraz ze opiekunami – dyrektorem szkoły Mirosławem Bodejczukiem i dyrygentem zespołu Władysławem Kieniukiem, odwiedziły szkołę w Ustianowej po raz drugi. Mamy nadzieję, że nie ostatni.

Nie lada atrakcją okazał się pokaz tresury psów i prezentacja sprzętu wojskowego, przygotowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w Krościenku.

Katarzyna Waszczyszyn

Sponsorzy:

Ryszard, Czesław i Roman Karwatowie, firma PAMO-PLAST z Ustrzyk D., Hurtownia Budowlana A. Susika, Salon Mody R. Kamińskiego, Dariusz Sobiecki, sklep „Zielony Koszyk”, masarnie Kocińskich, Gzowskich, Jachymów i Szczepnych, Piekarnia Szelców z Leska, biura turystyczne Andrzeja Wawrzyniaka i Bogdana Pleskacza, Edward Krzączkowski, Ośrodek Wypoczynkowy „Olimp” Jacka Wojtasa, ZHP w Ustrzykach D., Bartłomiej Kołodziej, Janina Kuropatwa, Hurtownia „Dan-Mir” Białkowskich, SHU „Halicz”, FHU „Bieszczady” Tadeusza Szczepkowiaka, Pizzeria „Orlik” Bronisława Płesa, FHU S.C. „Alfa” Zacharczyków, PPH „Dankros” Ustrzyki D., Sklep Mięsny „Jagoda” Maślaków, PEKAO S.A. Ustrzyki D., BBS Ustrzyki D., telefonie komórkowe z Ustrzyk D. – Era GSM i Orange, Pawilon Handlowy „Carla” Chrzęszczów, Hurtownia Spożywczo-Warzynna E. Wójtowicz.

Współorganizatorzy:

Straż Graniczna w Ustrzykach D., Urząd Miejski w Ustrzykach D., Ustrzycki Dom Kultury, Adela Demkowska z Ustianowej, sołtysi Ustianowej Górnej i Dolnej, Rada Rodziców i pracownicy Szkoły Podstawowej w Ustianowej.

Bawiły się trzy pokolenia

W Czarnej 10-11 czerwca 2006 r. zorganizowane zostały VI Gminne Dni Rodziny. Jest to impreza cykliczna, która na stałe wpisała się w kalendarz gminnych obchodów i festynów. W tym roku ich organizatorami były Szkoła Podstawowa i Gimnazjum oraz Urząd Gminy w Czarnej.



Stadion zamienił się plac rodzinnych i towarzyskich spotkań Fot. H. M. Chycki

W sobotę wszystkie imprezy skupiły się w centrum wioski na stadionie, który na ten dzień zamienił się w plac rodzinnych i towarzyskich spotkań. Po otwarciu przez wójta Marcina Rogackiego festynu rodzinnego rozpoczęły się występy, gry, zabawy.

Na scenie można było podziwiać przedstawicieli trzech pokoleń. Wiele radości dostarczył występ najmłodszych – dzieci z oddziału przedszkolnego, które w barwnych regionalnych strojach odtarńczyły krakowiaka. Starsi uczniowie pokazali

gimnastykę artystyczną, taniec współczesny oraz satyryczną scenkę z podwórką szkolnego. Był też koncert piosenek w wykonaniu uczniów obydwu szkół.

Wiele wzruszeń wywołał koncert piosenek w wykonaniu zespołu „Otwarte Serca” z Domu Pomocy Społecznej w Mocarach, który swym chwilaми nostalgiażnym, chwilaми wesółym repertuarem poruszył serca słuchaczy. Kolejny już raz na scenie wystąpił „Pektoral” – zaprzyjaźniony z Czarą zespół dzieci, młodzieży i ich opiekunów z Ukrainy.

W konkursie na temat bezpieczeństwa dzieci na drodze zwyciężył Hubert Zarzeczny z SP w Czarnej. W nagrodę za hasło „Ostrożny kierowca – bezpieczny rowerzysta” otrzymał kask rowerowy. Pochmurny dzień rozjaśniały kolorowe, dziecięce buzie („kotki”, „zajączki”, „motylki”, itp.), malowane przez nauczycielki. Po występach scenicznych, dzieci i młodzież bawili się na dyskotekę. Dodatkowymi atrakcjami były m.in. loteria fantowa, aukcja prac plastycznych, kiermasz książek używanych, przejażdżki bryczką.

Długie godziny występów i zabaw można było przeżyć dzięki temu, że organizatorzy pomyśleli też o czymś dla ciała. Na stoisku z jadem można było kupić kielbaski z różną, smażone pierogi, barszcz, herbatę, kawę... Mamy upiekły wiele wspaniałych ciast. Najmłodsi zjadali się prażoną kukurydzą i watą cukrową. Imprezę sobotnią zakończyła zabawa pod gołym niebem przy zespole „Black Tea” z Polany.

Niedzielne popołudnie rozpoczęło się nastrojowym koncertem w GOK-u w wykonaniu trójki młodych pianistów ze szkoły muzycznej. Wirtuozerskie wykonania Marty Łysyganicz, Marceliny Strzaly i Maćka Kanika wzbudziły podziw i uznanie.

Festyn rodzinny zakończył mecz piłki nożnej na stadionie w Czarnej – „Ojciec kontra synowie”. Nad zwinnosścią i szybkością zwyciężyli doświadczeni i rutyni, czyli tryumfowali ojcowie.

Tegoroczne obchody Dni Rodziny potwierdziły, że jest to impreza sympatyczna, integrująca społeczność, dająca sporo radości, zabawy, rozrywki i bardzo wszystkim potrzebna.

Oprac. M.B.

Komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 30.06.2006 r. do 20.07.2006 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do:

- a) najmu na czas nieokreślony w trybie bezprzetargowym:
 - część działki nr 45 o pow. 0,09 ha położonej w miejscowości Wydrne;
 - część działki nr 48/59 o pow. 0,06 ha położonej w miejscowości Chrewt, zabudowanej domkiem letniskowym stanowiącym odrębną od gruntu formę własności;
- b) sprzedaży w trybie bezprzetargowym (cele oświatowe i wychowawcze niezwiązane z działalnością zarobkową – prowadzenie publicznej szkoły podstawowej i gimnazjum):
 - działek nr 96 i nr 397 o łącznej powierzchni 2,59 ha położonych w miejscowości Polana.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 7 tel. (13) 461 9009 w. 39

Wójt
mgr Marcin Rogacki

RADOSNY PROMYK

Dla dzieciaków, które są pod opieką Bieszczadzkiego Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”, 3 czerwca był pełen wrażeń. Tego dnia wraz z mamami (niektóre z tatami) świętowały one Dzień Dziecka, Dzień Matki i Gminne Dni Rodziny.



Dzieci z „Promyka” przy wsparciu wolontariuszy przygotowali specjalny program artystyczny. Wypełnili go wiersze i piosenki, mówiące o miłości do mam i wdzięczności za ich codzienną troskę. Wyrazem tej wdzięczności były też wręczone mamom bukietki kwiatów.

Z kolei dzieci po wspólnym poczęstunku otrzymały prezenty z okazji święta. Później zaś przyszedł czas na konkursy i wspólne zabawy. Dzieci rysowały portrety mam. Mamy zaś zmagały się z torem przeszkód. Było też rozpoznawanie zapachów, odgadywanie przysłów i kalamburów, taniec z balonami...

Uczestnicy każdego konkursu otrzymywali nagrody. W przerwie wszyscy zjadali pizzę. A na koniec dzieci świetnie się bawili na dyskotekę.

h. t.

HISTORIA

OGNIOMISTRZ KALEŃ ZE ŚREDNIEJ WSI (IX)

Jego bohaterstwo nie sięgnęło cokołów

Tworząc postać ogniomistrza Kalenia, głównego bohatera „Łun w Bieszczadach”, Jan Gerhard posłużył się m. in. autentycznymi przeżyciami mieszkańca Średniej Wsi Romana Gryzieckiego. Spotkał go na żołnierskim szlaku, zaprzyjaźnił się z nim i stał się powiernikiem jego zwierzeń.

Roman Gryziecki ocalał z egzekucji 10 osób, które 30 lipca 1944 r., przez upowców zostały zabrane po wyjściu z kościoła w Średniej Wsi. Wśród rozstrzelanych byli m. in. jego ojciec i brat. Do Średniej Wsi Gryziecki wrócił, gdy było tam bezpiecznie. Ale w zupełnie innej roli: nie tropionej uciekiniera, a mściciela. Pałał żądzą odwetu za śmierć najbliższych, za brzemień tragicznych przeżyć. Do walki z UPA angażowano coraz liczniejsze oddziały Wojska Polskiego. Jeden z nich, którym dowodził płk Jan Gerhard, zatrzymał się w Średniej Wsi. Tak doszło do poznania się Romana Gryzieckiego z późniejszym autorem „Łun w Bieszczadach”.

Roman brał udział w akcjach pacyfikacyjnych na terenie wsi Żerdzka i Żernica, związanych z przesiedleniem ludności greckokatolickiej na polskie ziemie zachodnie i północne. Po zakończeniu działań wojennych przyjęty został do pracy w milicji. Był gorliwym, sięgającym postrach stróżem porządku publicznego. Nie potrafił jednak zerwać z przeszłością, nie był w stanie okiełznać swej natury.

Pod koniec lat 40. kolejny raz zadzwonił z niego los. On - nieprzejednany wróg banderowców, usprawiedliwiający swe czyny prawem do mśczenia się za śmierć ojca i brata - sam uznany za

stanie za upowca i ścigany będzie przez milicję.

„Pewnej zimowej nocy pełniłem dyżur w Średniej Wsi. Gdzieś ok. godziny trzeciej nad ranem zadzwonił telefon. Podniosłem słuchawkę i usłyszałem głos dyżurnego Komendy Powiatowej w Lesku, który przekazał mi pilny telegram o tym, że od strony Wołkowyi drogą w kierunku Hoczwi ucieka na saniach trzech uzbrojonych banderowców. Zarządzono blokadę dróg i polecono podległym posterunkom natychmiastowe podjęcie zadania” - wspomina Piotr Kardasz, ówczesny funkcjonariusz milicji z posterunku w Hoczwi.

Piotr Kardasz wziął karabin i „podjął zadanie”. Po ok. 30 minutach na drodze prowadzącej od strony Berezki zobaczył zaprzęg bez oświetlenia i bez dzwoneczków. Na saniach siedziały trzy osoby w zimowych płaszczach i baranicach na głowie. Jeden z podróżnych powiedział, że wiozą do szpitala w Lesku umierającego człowieka. Konie ruszyły galopem przed siebie. Milicjant oddał w powietrze kilka strzałów i ruszył za nimi w pogon. Dobiegł do Bachlawy. Uciekinierzy skręcili w bok w stronę Sanu, a następnie ruszyli zamierzonym korytem rzeki w górę w kierunku Leska.

Nie uciekli jednak daleko, zostali zatrzymani i aresztowani w okolicy mostu na Huzelach. Było ich już tylko dwóch. Co się stało z trzecim?

Wszczęte natychmiast śledztwo wykazało, że nie byli to upowcy, lecz amatorzy cudzego mienia, pochodzący z okolic Brzozowa. Przyśnięci do muru, wyjawili, że tym trzecim pasażerem był... funkcjonariusz ze Średniej Wsi.

Choć wypad w Bieszczady zupełnie im się nie udał, niczego nikomu nie zabrali, ponieśli odpowiedzialność za usiłowanie popełnienia przestępstwa.

Ironia losu polegała na tym, że gdyby nie założenie, że to banderowcy, nie byłoby takiej mobilizacji i determinacji w ich ujęciu. Sprawa, choć niewygodna dla władz, nabrała takiego rozgłosu, iż nie można było jej zatuszować. Jak twierdzą niektórzy świadkowie tych zdarzeń, była to ostatnia zemsta banderowców, już zza grobu, na człowieku, który nie dał się im schwytać i zgładzić.

Po perypetiach Roman Gryziecki wrócił w 1956 r. do Średniej Wsi, gdzie spędził spokojny żywot, zajmując się stolarstwem budowlanym. Okna i drzwi z jego zakładu trafiły do wielu obiektów wzniesionych na terenie powiatu leskiego.

Zawarte w latach 1946-47 znajomości z oficerami Ludowego Wojska Polskiego przetrwały próbę czasu. Gdy w latach 60. budowano w Rajskim domu dla generała Berlinga, ktoś ze starych przyjaciół przypomniał sobie o Gryzieckim i zlecił mu wykonawstwo wszystkich drewnianych elementów obiektu.

W ludzkiej pamięci pozostał bohaterem, skalany jednak niegodziwością popełnionych czynów. Bohaterem, którego bohaterstwo nie sięgnęło cokołów. Autor „Łun w Bieszczadach”, wykorzystując fragmenty dramatycznych przeżyć Romana Gryzieckiego i uwieczniając je w losach ogniomistrza Kalenia, oddał zarazem cześć jego pamięci.

Niezależnie od tego, jakimi zgłoskami ta pamięć została zapisana, nie można nie mieć podziwu dla niesamowitego faktu, którym obdarzył go los, wystawiając równocześnie na heroiczną walkę ze śmiertelnym wrogiem i własnymi słabościami.

W 2005 r. staraniem radnego i sołtysa wsi odsłonięta została na cmentarzu w Średniej Wsi nowa tablica, upamiętniająca tamto tragiczne wydarzenie z 30 lipca 1944 r.

Aleksander Sałapata

W szkolnym mundurku (XX)

Ostatnia wycieczka

Codziennie młodzież idzie lub jedzie do swoich gimnazjów. Teraz już trudno zliczyć, ile jest tych szkół ponadpodstawowych w województwie podkarpackim i w bieszczadzkim regionie. A jak było za czasów młodości mojej i moich kolegów?



Widać dość dużą gromadę

Fot. J. Dziewański (ze zb. B. Baranieckiego)

W roku szkolnym 1938/39 byłem uczniem pierwszej klasy Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. Mieszkaliśmy razem z kilkudziesięcioma kolegami w bursie. Dnie i tygodnie upływały nam na zajęciach. W drugim półroczu było trochę lepiej niż na początku. W klasie byliśmy już zżyci. Wdrożyłem się w zajęcia szkolne i w życie w bursie.

W niedzielę pod koniec maja (było już ciepło i piękna pogoda) posłaliśmy całą gromadą z bursy na wycieczkę. Był z nami ksiądz dyrektor Paweł Rabczak. Wyszliśmy w dół ul. Szopena i potem bocznymi drogami na wzgórze opadające w stronę Sanu. Zanurzyliśmy się w zieleni i wiosennych kwiatkach, które rozkwitły w ogrodach na obrzeżu miasta i na łąkach w dolinie rzeki. Wszyscy byliśmy rozradowani. Janusz Dziewański miał mały aparat Kodaka 4,5x6 (kosztował 32 zł). Powiedział: „No, to teraz zrobię zdjęcie”. Ładny kadr wybrali razem z Władkiem Szczepańskim, synem fotografa z Ustrzyk. Myśmy się dobrze ustawili na pierwszym planie. W dali widać San i na stoku kamieniołomu Białej Góry.

I zrobił to zdjęcie. Wprawdzie na fotografii nie ma wszystkich chłopaków z bursy, ale widać dość dużą gromadę. W środkowym planie na trawie siedzi ks. P. Rabczak w sutannie, a jego elegancki jasny kapelusz z szerokim rondem leży obok niego. Ja specjalnie się ułokowałem do tego zdjęcia, bo chciałem być widoczny. Siedzę tuż za księdzem w jasnym płaszczu. Obok mnie na prawo siedzi Ludwik Pituch, a Romek Jędrulek ręką przysłania oczy od słońca. Dalej paru chłopaków - Wiesiek Greczner, Franek Gaździk, Szymczak i w białym płaszczu Kazio Leś z Leska. W lewo od niego (nieco lżej) Miecio Smerecki, a w prawo, ostatni to Oberc z Rymanowa. Za mną stoją starsi chłopcy. Przykłąknął na jednym kolanie Michał Lorenc z Jasłisk, dalej Wołczański, Michał Czajnik, Kwolek i Stasio Miller z Leska. W jasnoszarym płaszczu z założonymi rękami Michał Leszczyński - drużynowy naszej harcerskiej drużyny w bursie. Z lewej strony najwyższy z bursiaków, roześmiany od ucha do ucha to Miekł Bukowski z Bukowska, a obok siedzą sami rymanowiaczy: Potocki, Józef Debiec, Staszek Bolanowski oraz Jakubowicz z Iwonicza. To ci, których udało mi się rozpoznać i pamiętać z imienia i nazwiska, niektórych tylko z nazwiska. Przechowałem odbitkę przez lata. Fotografia, choć słaba technicznie, jest miłą pamiątką.

Po wielu latach (obecnie też już przeszło dziesięć lat temu) jechałem do Krakowa. Wziąłem ze sobą tę fotografię. Na chwilę odwiedziłem w Polskiej Akademii Nauk Janusza Dziewańskiego - hydrogeologa, doktora i profesora. Pokazałem mu to zdjęcie. „Pamiętasz?” Powiedział: „Tak. To ty je masz, a ja nie mam”. Zostawiłem mu tę odbitkę.

Wróćmy do wycieczki... Wtedy w maju 1939 r. schodziliśmy z góry w stronę Sanu. Na stoku oglądaliśmy góry na miejscu wyrobisk po eksploatacji kamienia budowlanego. Jasne piaskowce były odpornym i trwałym budulcem. Z nich to prawdopodobnie zbudowany jest na pobliskim wznesieniu zamek sanocki. Wychodzące na stoku białe skały widoczne są z daleka. Nieraz przy dobrej widoczności oglądałem je z Leska, z odległości ponad 10 km, gdy wyszło się w Glinem na Kamień Leski (zabytek przyrody nieożywionej) - podobnie twardą ławicę piaskowców, również eksploatowanych niegdyś na cele budowlane. A wtedy na tej wycieczce mogłem zobaczyć to miejsce - białe góry i ogrom tych wychodni skał i wyrobisk pozostałych po eksploatacji.

Z grot i stoku zeszliśmy ścieżką nad San. Było jeszcze trochę czasu. Postanowiliśmy przepłynąć się na drugi brzeg. Stary Żyd za niewielką opłatą przewoził nas grupami dużym czółnem na drugą stronę. Poszliśmy spacerem przez las i pod wieczór wróciliśmy do bursy na nieco późniejszą kolację.

Była to ostatnia przed wojną wycieczka z naszej bursy gimnazjalnej.

Bolesław Baraniecki
Warszawa, kwiecień 2006 r.

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przeźstrał” od XVI do XVIII w. * (XXII)

Kawaler Orderu Orła Białego

Tekst ten odpowiada na pytanie, skąd wzięli się w Bieszczadach Iwonia i Teodoryk Unichowscy? Jak, kiedy i dlaczego znaleźli się nad Strwiążem? Jak doszło do tego, że Stefan Jancz z Wajnagu stał się protoplastą Ustrzyckich, Bereziańskich, Terleckich, Stebnickich, którzy potem przez całe wieki odgrywali ważną rolę w dziejach nie tylko naszego regionu? Dzięki czemu ich potomni w ciągu kilku pokoleń dochodzą do wielkich majątków i do bardzo wysokich urzędów i godności w I Rzeczypospolitej?



Bogusław hrabia Ustrzycki

Działalność publiczną w rodzinie Ustrzyckich kontynuował trzeci syn Mikołaja Maciej Józef Ustrzycki. Zapoczątkował ją w lipcu 1696 r. na sejmiku w Wiszni, gdzie wybrano go posłem do hetmanów w sprawie bezpieczeństwa od granicy tureckiej i węgierskiej oraz do sądów kapturowych (po śmierci Jana III Sobieskiego). Na kolejnym sejmiku - 12 listopada 1696 r. - został obrany marszałkiem. Funkcję tę pełnił również w 1697 r. Maciej Józef Ustrzycki 5 września 1730 r. został kolejnym senatorem z

tego rodu, gdyż uzyskał wówczas godność kasztelana lwowskiego. Urząd ten utrzymał do śmierci, która nastąpiła na początku 1737 r.

Z małżeństwa z Agnieszką Goiszweską miał Maciej Ustrzycki syna Bogusława. Karierę polityczną Bogusław Ustrzycki rozpoczął na sejmiku 16 marca 1733 r., gdy został wybrany posłem ziem sanockiej na sejm konwokacyjny. Należał do stronników króla Stanisława Leszczyńskiego. Odnotowano, że na sejmie konwokacyjny domagał się usunięcia różnowierców z obrad. Król August II nadał mu 20 grudnia 1756 r. kasztelanów wrocławską. Z kolei 9 lutego 1780 r. król Stanisław August uhonorował go Orderem Orła Białego.

Po pierwszym rozbiore Polski w 1772 r. dobra Bogusława znalazły się w zaborze austriackim. Wg austriackiego prawa osobom z rodzin senatorskich przysługiwał tytuł hrabiowski. Ponieważ Bogusław Ustrzycki był senatorem w trzecim pokoleniu (kaształanami był jego dziadek Mikołaj i ojciec Maciej Józef), tytuł hrabiowski przysługiwał mu automatycznie i otrzymał go w 1780 r. Zmarł, nie zostawiając męskiego potomstwa, zatem na nim linia hrabiowska Ustrzyckich wygasła.

Dodać trzeba, że potomkowie Miko-



Żona Bogusława Konstancja z Siemianowskich Ustrzycka

łaja posiadali dobra w różnych częściach Rzeczypospolitej i ich związek z rodzowym gniazdem był coraz luźniejszy.

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 9 z 2002 r. (przedruk za zgodą autora)

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 od 30 czerwca 2006 r. do 11 sierpnia 2006 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz obejmujący nieruchomości stanowiącą własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczoną do dzierżawy w formie przetargu:
- działka nr 2021 o powierzchni 0,1179 ha położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Bieszczadzkiej.

Z up. burmistrza
inż. Krzysztof Gąsior
zast. burmistrza

SPORT

Emocji nie brakowało

Tereny wokół Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” 10 czerwca były areną zabawy i rywalizacji kilkuset dzieci, biorących udział w festynie z okazji Dnia Dziecka i Gminnych Dni Rodziny. Festyn był zaplanowany na 4 czerwca. Jednak z powodu złej pogody trzeba go było przesunąć. Tym razem aura sprzyjała.

Wszystkie konkursy i konkurencje rekreacyjno-sportowe rozgrywane były w trzech kategoriach wiekowych: ur. w 1998 r. i młodszy, ur. w l. 1997-96 i ur. w l. 1993-95. W przerwach pomiędzy konkursami i zabawami rekreacyjno-sportowymi występował zespół wokalny z UDK. W rolę sędziów i prowadzących poszczególne konkursy wcieliły się członkinie ustrzyckiego OM KS „Civitas Christiana” wspomagane przez uczniów Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. Zdobywcy pierwszych siedmiu miejsc otrzymali nagrody rzeczowe. Słodzicy i napojów chłodzących wystarczyło dla wszystkich uczestników festynu.

W konkursie plastycznym w najstarszej grupie pierwszą trójkę stanowili: Dawid Michałek, Katarzyna Kamińska i Sara Szwarz. Uczestniczyło 26 dzieci. W średniej grupie rysowało 32 dzieci. Zwyciężyła Anna Potaczala przed Katarzyną Kiełtyką i Karoliną Janczy. Spośród 19 najmłodszych rysowników najlepsza okazała się Kaja Michałek. Drugie miejsce przypadło Natalii Kwaśnik, a trzecie Sandrze Jurcaba.

Wśród 42 najstarszych dzieciaków najszybciej po kopercie biegała Angelika Sorochman. Drugie miejsce zdobył Damian Pawliszak, a trzecie Ernest Janik. Z grona 33 dzieci ze średniej grupy zwyciężył najlepszy wynik uzyskał Daniel Chmielowski. Drugą lokatę zajął Sebastian Dziwak, a trzecią Kuba Nieśpiół. Sandra Pasławska, Maciek Regiel i Martina Lachowska to najszybsza trójka z 23 dzieci w najmłodszej grupie.

Najdalej w dal z miejsca w najstarszej kategorii wiekowej skoczył Dariusz Rapala. Drugi rezultat uzyskała Katarzyna Domaradzka, trzeci zaś Paula Socha. Skakało 36 dzieci. Spośród 43 dzieciaków rywalizujących w średniej grupie najszybciej okazał się Damian Chmielowski, który wyprzedził Wojciecha Widzisa i Jakuba Śniegule. Spośród 27 najmłodszych uczestników tej konkurencji najlepszy był Bartek Leszega. Drugą odległość uzyskał Eryk Borek, a trzecią Sandra Jurcaba.

W skakaniu na skakance pierwsze trzy miejsca w najstarszej grupie zajęły dziewczęta: Gabrysia Tomaszek, Angelika Sorochman i Paula Socha. Ze skakanką zmierzyło się w tej kategorii 55 dzieci. W średniej grupie wiekowej rywalizowało 38 dzieci. Wygrała Karolina Lachowska przed Joanną Olesiejuk i Karoliną Janczy. Wśród 16 najmłodszych zawodników najlepiej ze skakanką radziła sobie Sandra Pasławska. Druga była Sandra Jurcaba, a trzecia Paulina Pańczyszyn.



Konkurs rysunkowy cieszył się ogromnym powodzeniem. Fot. A. Górski

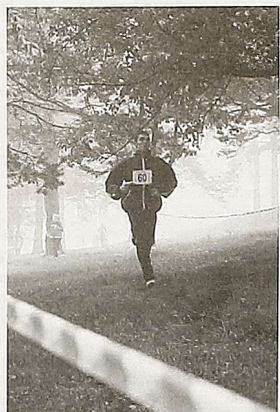
VIII Mistrzostwa Polski Leśników w Biegu na Orientację

Od Kalwarii po Arłamów

W ramach Dni Lasu 2-3 czerwca na terenie Nadleśnictwa Bircza rozegrano VIII Mistrzostwa Polski Leśników w Biegu na Orientację. W zawodach uczestniczyli aktualni oraz byli pracownicy Lasów Państwowych i instytucji pokrewnych, właściciele oraz pracownicy zakładów usług leśnych, uczniowie, studenci, nauczyciele szkolni i akademicy szkół i uczelni leśnych, a także rodziny leśników.

Pierwszego dnia na terenie przyległym do klasztoru o.o. Franciszkanów w Kalwarii Pałacowskiej rozegrany został bieg parkowy. Ukończyło go 84 spośród 136 zgłoszonych zawodników. Wśród kobiet zwyciężczynią w najsilniej obsadzonej kategorii seniorerek została Anna Mazur (Conbio Polska). Wśród seniorów wygrał Paweł Remiszewski z Nadleśnictwa Człopa. W kategorii weteranów dwa złote medale zdobyli Danuta i Marek Mikiel-scy – najbardziej utytułowane małżeństwo, od lat uprawiające tę dyscyplinę sportu.

Drugiego dnia rozegrany został bieg mistrzowski. Wystartowało 135 zawodników. Przeprowadzono go w okolicy Arłamowa na terenie Leśnego Kompleksu Promocyjnego Lasy Birczańskie. Uczestnicy mieli do pokona-



Mgła nie ułatwiała zawodnikom zadania. Fot. E. Marszałek

nia z zależności od wieku - od 1,5 do ok. 6 km. Tu znow bez większych niespodzianek. Wśród kobiet najlepsza była Anna Mazur przed Krystyną Mikielską. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Jarosław Krzyżostanek z Nadleśnictwa Przedborzów, który tym razem wyprzedził Pawła Remiszewskiego. W kategorii kobiet „35+” porównującą walkę stoczyły Krystyna Konieczna z Nadleśnictwa Lipka (ostatecznie pierwsza) i Barbara Chwołka

Nie do końca chłopcom udało się rewanż za pogrom w skakaniu na skakance w żonglerce piłką. Dziewczęta także w tej konkurencji radziły sobie nadszpiewanie dobrze. W najstarszej kategorii wiekowej wystartowało 27 dzieci. Wygrał Zbigniew Foltyn przed Justyną Piechocką i Damianem Pawliszakiem. Spośród 12 dzieci współzawodniczących w średniej grupie zwyciężył Łukasz Burzyński przed Natalią Gwiazdą i Michałem Zegarem. Wśród 7 najmłodszych najlepszy był Paweł Smarkucki. Na drugim miejscu uplasowało się aż pięć zawodników: Amelia Marciniak, Kaja Michałek, Maciej Regiel, Michał Różyla i Krystian Kulig.

Spośród 52 dzieci z najstarszej grupy najcelniej strzałkami do tarczy rzucał Damian Pawliszak. Drugie miejsce zajęła Natalia Gwiazda, a trzecie Kamila Sorochman. W średniej grupie wśród 29 startujących zwyciężył Bartosz Wilczak przed Sebastianem Dziwakiem i Wojtkiem Widziszem. Z rywalizacji 41 najmłodszych zwycięsko wyszedł Wojtek Wołoszyn. Druga była Sabina Lizys, a trzecia Sandra Jurcaba.

Najlepszy wynik w rozciąganiu ekspandera spośród 26 zawodników w najstarszej grupie uzyskał Hubert Dorosz. Drugie miejsce zdobyła Paula Socha, trzecie Damian Smarkucki. W średniej grupie z ekspanderem zmierzyło się 39 dzieci. Najlepiej w tej próbie wypadła Urszula Gwóźdź. Druga pozycja przypadła Danielowi Chmielowskiemu, a trzecia Markowi Kowalskiemu. Spośród 11 najmłodszych najsilniejsza okazała się Kaja Michałek. Za nią uplasowali się Maciek Regiel i Franek Dreła.

h. t.

Organizatorzy i sponsorzy festynu dla dzieci: Urząd Miejski w Ustrzykach D., SM „Drzewiarz” w Ustrzykach D.; SM „Pionierska” w Ustrzykach D.; Kawiarnia-Pizzeria „Orlik”; Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych; MKP „Delfin”; OM Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Ustrzykach D.; Apteka „Pod Orlikiem”; Ustrzycki Dom Kultury; Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ustrzykach D.

Otwarte Mistrzostwa Małopolski w Lekkiej Atletyce

Na razie nie wiadomo

Trzech biegaczy MKS Halicz Ustrzyki Dolne wystartowało 10 czerwca w Krakowie w Otwartych Mistrzostwach Małopolski w Lekkiej Atletyce. Dla nich, cała trójka to juniorzy młodzi, był to przede wszystkim mityng kwalifikacyjny do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

- To były ostatnie starty przed OOM – mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. – Do Krakowa pojechali ci, którzy mieli jakieś szanse, żeby zakwalifikować się do finału OOM. Lista tych, którzy awansowali do finału, ma być ogłoszona do 30 czerwca.

Do finału OOM kwalifikuje się 20 najlepszych w Polsce juniorów młodszych (16-17 lat). Dopiero po ogłoszeniu tych list będzie wiadomo, ilu ustrzyckich sportowców wystartuje w Łodzi 25-27 lipca.

Podczas krakowskich zawodów cała trójka zawodników spisała się bardzo dobrze. Wszyscy pobili swoje rekordy życiowe. Hubert Wiktorowski zwyciężył w biegu na 800 m. Drugi wynik na tym dystansie uzyskał Mirosław Podolak. Z kolei Jarosław Stadnicki był najszybszym juniorem młodszym w biegu na 1500 m.

Nie wiadomo, czy uzyskane przez nich rezultaty, choć są bardzo dobre, zmieszczą się w pierwszych dwudziestkach. To okaże się pod sam koniec czerwca.

t. s.

XIX Masowe Biegi Uliczne Iwonicz Zdrój '2006

Uliczny jak górski

Bieg główny XIX Masowych Biegów Ulicznych, zorganizowanych 11 czerwca w Iwoniczu Zdroju, był dla biegaczy górskich przygrywką do tegorocznego sezonu. Pozwalał zorientować się, jak wygląda ich przygotowanie do najważniejszych startów w typowych biegach górskich.

Bieg główny, choć z nazwy jest biegiem ulicznym, ma właściwie charakter biegu górskiego w stylu anglosaskim. Jego uczestnicy ruszają z Dukli, by po przebiegnięciu 12 km finishować na uzdrowskim deptaku w Iwoniczu Zdroju. Tegoroczny bieg iwoniczki ukończyło 66 osób ze Słowacji, Ukrainy, Białorusi i Polski.

W biegu open kobiet czwarte miejsce (drugie wśród Polek) zajęła ustrzycka biegaczka Anita Wacławska. Na ósmym miejscu przybiegła jej klubowa koleżanka Katarzyna Karpińska. Zwyciężyła znana biegaczka słowacka Ludmila Melicherova.

W rywalizacji open mężczyzn czwartą lokatę wywalczył zawodnik MKS Halicz Ustrzyki D. Mirosław Podolak, który zwyciężył w kategorii do 29 lat. W tej samej kategorii wiekowej jego koleżdy z klubu - Bartosz Żabski i Ernest Karpiński – zajęli miejsca czwarte i szóste.

Biegowi głównemu towarzyszyły biegi dziecięce i młodzieżowe. Rozgrywano je na krótszych dystansach w centrum uzdrowskiego.

W biegu na 600 m uczniów szkół podstawowych Igor Majer był czwarty, Filip Armaciński – piąty, a Patryk Lachowski – dziewiąty.

Współzawodnictwo gimnazjalistek na 1000 m zakończyło się zwycięstwem Natalii Wacławskiej. Druga do mety dobiegła Iwona Stadnicka. Anna Mazur zajęła piąte miejsce, a Olga Holubowska – szóste.

Jarosław Stadnicki zwyciężył w biegu gimnazjalistów na 1500 m. Na trzecim stopniu podium stanął Hubert Wiktorowski. Na szóstej pozycji ukończył bieg Patryk Armaciński, wyprzedzając Szymona Sokółowskiego.

I Masowe Biegi Uliczne im. Jana Pawła II

Wrócili z telewizorami

W Jasle 17 czerwca po raz pierwszy przeprowadzone zostały biegi uliczne im. Jana Pawła II. Miały one od razu charakter międzynarodowy. Oprócz polskich zawodników wystartowali w nich Ukraińcy, Białorusini, Słowacy, Czesi i Rosjanie.

Uczestnicy biegu głównego, który ukończyło 136 osób, rywalizowali na dystansie 10 km. Startowali spod jasielskiej rafinerii, a metę mieli wyznaczoną w rynku.

W gronie kobiet do 29 lat wygrała młodziczka z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Natalia Wacławska. Za to zwycięstwo odebrała kolorowy telewizor. Trzecie miejsce zajęła jej starsza siostra Anita. Czwartą lokatę wywalczyła Iwona Stadnicka.

W tej samej kategorii wiekowej mężczyźni Mirosław Podolak był czwarty. Jarosław Stadnicki uzyskał szósty wynik. Bartosz Żabski, mimo że był w tym współzawodnictwie siódmym, również wrócił do Ustrzyk z nowym telewizorem. Był to jedyny telewizor, który został rozlosowany wśród tych uczestników biegu, którzy nie zmieścili się na podium.

W biegu dziewcząt ze szkół podstawowych na 300 m trzecie miejsce zajęła Kasia Adamiak. W gronie jej rówieśników, biegnących na tym samym dystansie, Artur Majer był czwarty, Filip Armaciński – szósty, a Patryk Lachowski – dziesiąty.

Zawodniczki z ustrzyckiego „Halicza” zajęły dwie pierwsze lokaty w biegu gimnazjalistek na 400 m. Zwyciężyła Anna Mazur przed Olgą Holubowską. Nie gorzej na tej samej trasie spisali się ustrzyccy gimnazjaliści. Wygrał Hubert Wiktorowski przed Mateuszem Cetnarem. Na piątym miejscu przybiegł Patryk Armaciński, a na siódmym – Szymon Sokółowski.

Po biegach w Jasle rozpoczęliśmy spokojne przygotowania do Mistrzostw Polski w Biegach Górskich, które w sierpniu odbędą się w Międzygórzu – informuje trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk. – Ci, co zakwalifikują się do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, pojadą w lipcu na grupowanie kadry województwa podkarpackiego do Zamościa. Pozostali będą trenować na miejscu.

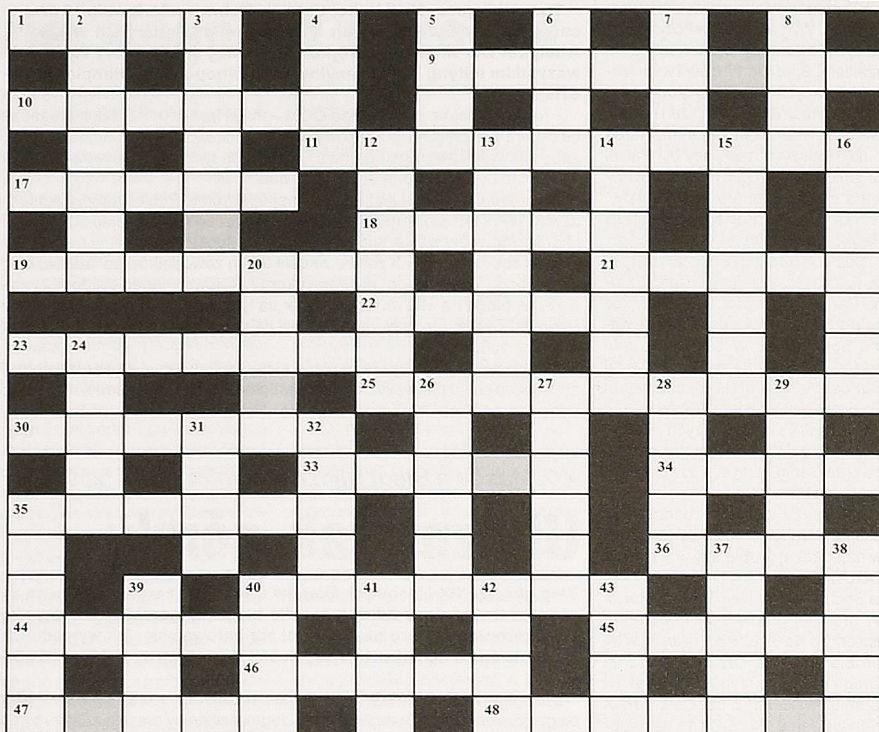
t. s.

Edward Marszałek
- rzecznik prasowy
RDLP w Krośnie

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 354

KUPON 354



Pozioomo:

1) wieś w gminie Czarna; 9) nietypowa środa; 10) jeleni północno-amerykański; 11) zabieganie o względy dziewczyny lub chłopaka; 17) współtwórca „Panoramy raclawickiej”; 18) handluje skradzionym towarem; 19) pracuje w kasynie; 21) jedna z końcówek liter alfabetu greckiego; 22) wydzielina kaszalota; 23) wieś w gminie Ustrzyki D.; 25) tam starożytni Grecy oglądali „Antygonę”; 30) dla upamiętnienia Kościuszki w Krakowie; 33) miękki materiał do czyszczenia okularów; 34) z jądrem i elektronami; 35) wyrób ceramiczny z białego, nieprzezroczystego szkliwa; 36) na ściankach czajnika; 40) skryty po prześcieradle; 44) łoskot; 45) zakręt, załamanie krawędzi; 46) kompres; 47) kuchenna siekierka; 48) kraina szczęśliwości.

Pionowo:

2) do odtwarzania płyt winylowych; 3) do wyświetlania na ekranie powiększonego rysunku; 4) telegraficzny lub ogłoszeniowy; 5) grad lub deszcz; 6) jacht Leonida Teligi; 7) na końcu finiszu; 8) człowiek śniegu; 12) „... posłów greckich” J. Kochanowskiego; 13) mało wypieczona pieczeń wołowa, mięso z tylnej części wolu; 14) odmiana, wersja; 15) przywrócenie sprawności urządzenia; 16) poszukiwany przez alchemików; 20) średniowieczni kuglarze; 24) rynek w starożytnej Grecji; 26) osada w gminie Lutowska; 27) mieszkanka Teheranu; 28) muza z kitarą; 29) inaczej Ilion; 31) ułatwia obróbkę materiału; 32) jak makiem zasiał; 35) broń szermierza; 37) magazyn, łam; 38) potocznie rower dla kobiet; 39) jedno z imion Komeńskiego; 40) jeszcze nie ciemność; 41) słyęła z samowarów; 42) pedagogiczna lub gminy; 43) może być bez pokrycia.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 354 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 354 zostaną opublikowane w „GB” nr 14 (371).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 353 otrzymuje Anna Siniewicz z Ustrzyk Dolnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 353 brzmiało: „Wolosatka”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04.)

Nie przeceniaj swoich możliwości, bo Twój organizm będzie osłabiony. Mogą wystąpić poważne utrudnienia w pracy. Uważaj, szef będzie jak rozdrażniony lew. Zauważaj każdy Twój błąd. Nie dawaj mu powodów do czepiania się. Wiesz, że to niesprawiedliwe, lecz raczej pocierp i milcz. Odręgowuj się po tych stresach w domu, robiąc coś, co lubisz.

Jednak tych przykrych spraw z roboty, nie uda Ci się zostawić na progu. Dlatego możliwe częstsze niż zazwyczaj kłótnie z drugą połówką. Początek lipca to właśnie ten czas, w którym dobrze byłoby wziąć urlop i porządnie wypocząć. Jeśli się nie uda, to weź przynajmniej ze trzy dni wolnego, wyłącz komórkę i zaszyj się gdzieś tak, żeby Ci nikt głowy nie zawracał. Po prostu musisz oderwać się choćby na krótko od codziennej mitręgi.

BYK (21.04. - 20.05.)

Nie zamartwiasz się problemami. Pociesz się, że nikt nie jest od nich wolny, a przy kłopotach innych, Twoje wyglądają jak Bieszczady przy Himalajach. Skup się, bo dzięki opanowaniu i zdrowemu rozsądkowi możesz pokonać wszystkie te przeciwności. Nadchodzi dobry czas na robienie interesów. Być może właśnie w okresie wakacji zdecydujesz się rozpocząć działalność na własny rachunek. Najbliższy okres będzie obfitować w wiele ciekawych pomysłów. Może przynajmniej niektóre z nich spróbujesz wcielić w życie?

Zanosi się na przyrwy świeżej gotówki. Możesz więc sobie pozwolić na pewną rozrzutność. Ale bez przesady, bo urlop za pasem i dodatkowa kasa będzie Ci wtedy bardziej potrzebna. Uważaj na serce! W sensie dosłownym i przenośnym także.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Właściwie przez całą pierwszą połowę lipca będziesz mieć istne urwanie głowy. Dni wypełnione będą pośpiechem i działaniami wymagającymi błyskawicznych decyzji. By się z tym wszystkim uporać, trzeba będzie pracować więcej niż zwykle. Zaczyna się sezon letnich urlopów i nie da się uniknąć wykonywania prac za tych, którzy właśnie wypoczywają.

Przy tak napiętym harmonogramie zajęć możesz wykazywać wahania humoru, co przyjdzie znośne Twoim bliskim. Uważaj, żeby za bardzo nie przeciągnąć struny, bo się może urwać. Gdy nadejdzie burza, to spokojnie ją przeczekać. Po niej powinno nastąpić rozpozgodzenie. Skorzystaj ze świeżych warzyw i owoców, zacznij się zdrowiej odżywiać i więcej czasu poświęć poprawie swojej kondycji fizycznej.

RAK (22.06. - 22.07.)

Teraz na pewno dopisze Ci szczęście. Słońce jest w Twoim znaku, a to zazwyczaj zapowiada istotne zmiany Twojej sytuacji i to na plus. Niestety, na razie pracy i obowiązków Ci nie ubędzie. Lepiej więc

HOROSKOP

przygotuj się psychicznie na to, że czasami siedzenia po godzinach nie da się uniknąć. Jeśli się dostatecznie zmobilizujesz, nie powinno być żadnych kłopotów i szybko zobaczysz efekty swojego wzmoczonego wysiłku. pracy, co pomoże zrobić wiele osobistych i rodzinnych planów.

Nie zapominaj o wypoczynku na świeżym powietrzu. Wykorzystaj każdą wolną chwilę na zbliżenie się z naturą. Łap z nią kontakt choćby podczas pobytów na działce. To zapewni Ci dobre samopoczucie i podładuje trochę akumulator. Ożywienie w uczuciach. W swoim związku przeżyjesz uroczyste chwile. Będzie tak dobrze, jak już dawno nie było.

LEW (23.07. - 22.08.)

Choć to początek wakacji, u Ciebie jeszcze się tego nie czuje. Trzeba będzie się jeszcze przez jakiś czas przyłożyć do pracy. Dużo czasu i siły przyjdzie Ci poświęcić na sprawy, które wkrótce przyniosą korzyści nie tylko Tobie, ale innym. Interesy będą się rozwijać zgodnie z Twoimi oczekiwaniami, lecz nie wszystko pójdzie gładko. Pojawia się wąskie gardło, przez które musisz je przepchnąć, korzystając z pomocy współpracowników.

W słoneczne dni nie siedź tyle przed komputerem czy telewizorem! Dla utrzymania dobrego nastroju i samopoczucia chodź na basen albo do lasu. Te formy relaksu przyniosą ukojenie Twemu ciału i pozwolą umocnić wewnętrzną równowagę. Poświęć też więcej uwagi bliskiej osobie. Niech poczuje się kochana i doceniona.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Ciesz się każdą chwilą, która jest i która nadchodzi. Takie podejście do życia zagwarantuje Ci dobre samopoczucie. Dzięki temu z przyjemnością będziesz wykonywać obowiązki służbowe i dobrze wykorzystasz sprzyjające okoliczności. Twoje działania, świadczące o operatywności i efektywności, umocnią pozytywne opinie i umocnią Twoją pozycję w firmie. Unikaj jednak pożyczania pieniędzy, bo mogą być kłopoty z ich oddaniem. Na razie kupuj tylko niezbędne rzeczy, by trochę forsy przyszczędzić na urlop.

W stałych związkach relacje będą układać się po Twojej myśli. Druga połówka zrobi wszystko, by nie było żadnych zbędnych zawirowań. Samotne Panny mogą spodziewać się romansu, lecz szanse na to, by był on dłuższy od wakacji, są nikłe.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Pierwsza połowa lipca upłynie Wagom pod znakiem rodziny. W rodzinnym gronie, skompletowanym dzięki wakacjom, spędzać będziesz więcej czasu, a to da

Ci poczucie bezpieczeństwa i zapewni chwile szczęścia. Także w sprawach zawodowych zapowiada się dobra passa. Pracować będziesz intensywniej niż w czerwcu, ale będziesz też osiągać proporcjonalne do wysiłku sukcesy. Szefowie dostrzegą to i docenią. Wzrośnie zatem szansa na awans albo na premię.

Wkrótce pojawi się nadzieja na spełnienie skrywanego marzenia. Wiąże się to z poważną inwestycją. Trzeba będzie w związku z tym dokładnie policzyć wszystkie pieniądze i... chyba trochę zarzykować. Nawet gdyby trzeba było wziąć pożyczkę w banku, zrób to, by potem nie pluć sobie w brodę, że znowu nie wyszło.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Na początku lipca nastąpi pogorszenie atmosfery w pracy. Wyniknie to przede wszystkim z faktu, że część załogi uda się na urlopy. Dodatkowe obowiązki mogą Cię przerosnąć. Przez to możesz odczuwać przejściową nadpobudliwość, rozdrażnienie i podwyższoną nerwowość. Jeśli zdołasz zachować zimną krew, to wyjdiesz z tych kłopotów bez większych komplikacji. Posłuchaj od czasu do czasu podpowiedzi zaufanych przyjaciół. To pomoże Ci doprowadzić do przelania.

Niekorzystny wpływ układu planet powinien, na szczęście, sukcesywnie wygasnąć w drugiej dekadzie lipca. Pojawiają się świeże pomysły na zmiany w domu i w życiu. Uważaj na układ krążenia. Szczególnie w tych dniach, kiedy ciśnienie atmosferyczne będzie skakać, mogą Cię z jego strony spotkać niemiłe niespodzianki.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Zapowiada się całkiem interesujący okres. Planety przyniosą Ci dużo nowej energii do działania, a nietypowy rozwój sytuacji sprawi, że nie będziesz się nudzić. Robota powinna Ci się paść w rękach. Współpracownicy zaczną Cię bardziej doceniać. Twój zapał do pracy, wytrwałość i zaangażowanie nie pozostaną bezowocne. Co zaplanujesz, to zrobisz. Po tak przepracowanym początku lipca będzie można iść spokojnie na urlop. Wzrośnie Twoje zainteresowanie pięknem natury i sztuką. Będziesz dostrzegać piękno nawet tam, gdzie do tej pory uchodziło ono Twojej uwadze. To doda smaku Twemu życiu i rozbawi jego szarociznę. Sprawy materialne będą układały się pomyślnie. Postaraj się pamiętać o tych, których tak dawno już nie widziałeś. Początek wakacji to dobry czas na odświeżenie kontaktów. Będziesz emanować radością życia i humorem, a to udzieli się także ludziom z Twojego otoczenia.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)

Koziorożce mają sukces w zasięgu ręki. W pracy, mimo dość dużego natłoku zadań, miła i raczej spokojna atmosfera. Wszystko będzie się toczyć utartym nurtem. Będzie nawet trochę czasu na uspokojenie się i refleksje nad tym, jak zaplanować sobie wakacyjny wypoczynek. Jeśli chodzi o zdrowie, musisz sobie zagwarantować więcej ruchu na świeżym powietrzu, bo chyba czujesz, że Twój organizm po zimie jeszcze nie wrócił do pełnej sprawności.

Uważaj na nadmierne wydatki, bo przecenisz swoje możliwości. Nie kupuj wszystkiego, co Ci wpadnie w oko, gdyż zwykle są to tylko zbędne rzeczy... Dlatego na zakupy chodź z niewielką gotówką, to wtedy będzie łatwiej się powściągnąć. Wdziękami i taktem będziesz czarować otoczenie, szczególnie w czasie lipcowych spotkań towarzyskich. Wzbudziś również zainteresowanie płci przeciwnej.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

W tym miesiącu masz szansę na poprawę finansów. Otworzy się kilka dodatkowych źródeł zarobków. Jeśli się do nich podejmiesz, to pieniędzy wystarczy na wszystko. Pierwsze dni lipca będą sprzyjać powodzeniu i skuteczności w pracy. Towarzyszyć temu będzie dobra kondycja psychiczna i wysmienite zdrowie. To wszystko sprawi, że nawet w czasie upałów nie będziesz odczuwać wielkiego zmęczenia. Mimo nawalu obowiązków, będziesz mieć wrażenie swobody, nabierzesz więcej śmiałości przy podejmowaniu decyzji i lepiej uładasz się też będzie współpracować z przełożonymi. To powinno przynieść wymierne korzyści w niedalekiej przyszłości.

Jeśli chodzi o uczucia, to początek wakacji może przynieść samotnym Wodnikom gorący romans, a pozostającym w związkach odkrycie u partnera walorów dotąd nie dostrzeganych. Uważaj na układ kostny, bo grozi Ci kontuzja.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Na początku lipca mocno zaangażujesz się w sprawy zawodowe. Nieobce będą Ci także troski innych ludzi. Będziesz mieć wiele dobrych pomysłów, które pozwolą Ci pomóc im w kłopotach. Odbędzie się to całkowicie bez nakładów finansowych, wystarczy, że mocniej ruszysz głową. Musisz pamiętać, że w kontaktach z drugą połówką liczy się i ciało, i dusza. Zachwycisz ją znowu swoim optymizmem i świeżymi pomysłami na życie. Dzięki temu będzie sporo niespodzianek i miłych chwil. W połowie miesiąca może zapaść decyzja odnośnie zmiany pracy, miejsca zamieszkania czy powiększenia rodziny. W zdrowiu na ogół dobrze, lecz może Ci dokuczać kręgosłup. Dobrze byłoby zastanowić jakieś systematyczne ćwiczenia, które by go uelastyczniły.

ASTRALIA

SPORT

BLISKO PODIUM

W Węgrowcu w Wielkopolsce 10 czerwca odbyły się Mistrzostwa Polski Masters w Jeździe Parami na Czas. W zawodach wystartowała cała polska czołówka. W niej znalazł się także jedyny przedstawiciel Bieszczadów Stanisław Nahajowski.



Finiszowe metry w Strawczyźnie

Na trasie liczącej 21,5 km mastersi walczyli we wszystkich kategoriach wiekowych. S. Nahajowski wystartował już po raz czwarty w parze z Helmutem Szewczykiem z Piekar Śląskich. Bieszczadzko-śląska para zajęła bardzo dobrą czwartą lokatę, uzyskując czas 35 min. 20 s., co dało przeciętną prędkość 36 km/godz. W zawodach zwyciężyli aktualny wicemistrz świata Stanisław Paterka i Jerzy Szemaj, osiągając prędkość ponad 41 km/godz., co w kategorii 65-69 lat jest wynikiem na światowym poziomie.

Tydzień później kolarze seniorzy spotkali się w Strawczyźnie pod Kielcami, gdzie odbyły się MP master w wyścigu szosowym. Startujący w wyścigu na 40 km S. Nahajowski zajął w swojej grupie wiekowej 9 lokatę.

Jeszcze na 4 km przed metą bieszczadzki kolarz jechał w prowadzącej dziewięcioosobowej grupie kolarzy. Szybkie tempo sprawiło, że S. Nahajowski zaczął odczuwać ból w lewej nodze, co uniemożliwiło mu walkę na ostatnich kilometrach. W rezultacie zajął ostatnie miejsce w grupie, która jako czołówka dojechała do linii mety.

Okazja do rewanżu nadarzy się w Ustrzykach Dolnych. Tutaj 2 i 3 września odbędzie się ostatnia, finałowa edycja mistrzostw Polski mastersów.

/El/

Sportowe wakacje '2006

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Urząd Miejski w Ustrzykach D. zaplanował na lato wiele imprez sportowo-rekreacyjnych. Są one głównie adresowane do dzieci i młodzieży spędzających wakacje w ustrzyckiej gminie.

W pierwszej połowie lipca odbędą się:

- Ustrzyckie eliminacje do IV Karpackiej Ligi Siatkówki Piłkowej - Mistrzostwa Ustrzyk Dolnych - 2 lipca o godz. 11.00 na boisku przy kąpielisku Nowa Fala w Ustrzykach D.;
 - Turniej drużyn 6-osobowych w piłce nożnej dla ur. w 1993 r. i młodszych - 3 lipca godz. 10.30 na stadionie w Ustrzykach D.;
 - Turniej dla dzieci i młodzieży w tenisie stołowym - 5 lipca o godz. 10.30 w sali tenisowej przy ZSP nr 1 w Ustrzykach D.;
 - Turniej drużyn 6-osobowych w piłce nożnej dla ur. w 1990 r. i mł. - 7 lipca o godz. 10.30 na stadionie w Ustrzykach D.;
 - I runda Karpackiej Ligi Siatkówki Piłkowej - 8 lipca 2006 na boisku przy kąpielisku Nowa Fala w Ustrzykach D.;
 - Turniej w tenisie ziemnym i badmintonie dla dzieci i młodzieży - 10 lipca o godz. 10.30 na kortach przy stadionie w Ustrzykach D.;
 - Turniej w siatkówce piłkowej dla dzieci i młodzieży - 12 lipca o godz. 11.00 na boisku przy kąpielisku Nowa Fala w Ustrzykach D.;
 - Turniej dla dzieci i młodzieży w piłce koszykowej drużyn 3-osobowych - 14 lipca o godz. 10.30 na boiskach przy ZSP nr 1 w Ustrzykach D.
- O następnych imprezach z cyklu „Sportowe wakacje '2006” poinformujemy w kolejnej „GB”.

Pół tysiąca w „Delfinie”

Od rana 1 czerwca Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” w Ustrzykach Dolnych rozbrzmiewała głosami dzieci. Imprezy z okazji Dnia Dziecka i Gminnych Dni Rodziny sprostowały ich tu w ciągu dnia ponad pół tysiąca.

Dla dzieci przygotowano tego dnia wiele zabaw i konkursów. Były m.in. zawody w pływaniu i w jeździe rurą na czas, wyścigi w brodzie. Dwukrotnie ratownicy MKP „Delfin” i społeczni ratownicy młodzi zorganizowali pokazy ratownictwa wodnego i udzielania pierwszej pomocy.

Zaproszone zostały dzieci z powiatów bieszczadzkiego i leskiego - mówi p.o. dyrektor „Delfina” Kazimierz Matwiej. - Były więc m.in. przedszkolaki z Ustrzyk, grupy szkolne z Rudenki, Bóbrki, Myczkowa, Olszanicy. Przyjechały nawet dzieciaki z Sanoka, Sufczyzny i Przemyśla.

Uczestnicy konkursów, quizów i zawodów otrzymywali nagrody - głównie akcesoria pływackie (okulary, kółka, rękawki, piłki, kapoki). Dla wszystkich chętnych w kawiarni przygotowano darmowy poczęstunek - słodczyce, owoce, ciastka, napoje.

Również można się było bawić na placu przed pływalnią, gdzie tego dnia stanął kolorowy dmuchany zamek - zjeżdżalnia i stoiska z watą cukrową i prażoną kukurydzą.

Zorganizowanie takiej imprezy dla ponad pół tysiąca dzieci było możliwe dzięki wsparciu sponsorów, którymi były: Urząd Miejski w Ustrzykach D. i Komisja ds. Rodziny, Piekarnia J. Koguta z Zagórza, Pamo-Plast z Ustrzyk D., FHU „Bieszczady” (T. Szczepkiewicz), Hurtownia Owoców i Warzyw „Roter” (S. Wójtowicz), SHU „Halicz”, Firma Henry Kruse z Białan Wrocławskich - Oddział Rzeszów, Coca-Cola Oddział Podkarpacki, Hurtownia Spożywcza (A. Barlewicz) z Leska.



Ogromnym powodzeniem cieszyły się jazdy rurą

Fot. G. Andrejko

PRZETARG

Ogłaszam przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

1. Działka nr 1278/1 o pow. 0,0334 ha, położona w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 38 558 zł.

2. Działka nr 1278/2 i 1279/1 o łącznej pow. 0,0329 ha, położona w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 37 948 zł.

3. Działka nr 1279/2 o pow. 0,0426 ha, położona w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 49 050 zł.

Według ewidencji gruntów, prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych

Ceny nieruchomości uzyskane w wyniku przetargu zwiększone zostaną zgodnie z obowiązującymi przepisami o 22% podatku VAT.

Przetarg odbędzie się 4 sierpnia 2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej podanych wyżej nieruchomości w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. lub na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 28 lipca 2006 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanych w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium na poczet nabycia.

Szczegółowych informacji na temat sprzedaży tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. (013) 460-8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny,

inż. Krzysztof Gąsior
zast. burmistrza

Firma „Centurion – R”

producent drzwi wewnętrznych zatrudni:

- stolarzy
- techników technologii drewna
- inżyniera technologii drewna

Zainteresowane osoby proszone są o przybycie na rozmowę kwalifikacyjną 3 lipca 2006 r., tj. w poniedziałek na godz. 14⁰⁰ do siedziby firmy „Centurion-R” w Sanoku, ul. Łany 1.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Filmowanie, przegrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie - cyfrowa kamera video i zdjęcia. Własna obróbka komputerowa, system PAL, NTSC. Możliwość przewozu osób na uroczystości. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 0604881208

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52+1); 2) Mercedes Benz (28+1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; 3) Mercedes Benz (13+1) możliwość przewozu z przewodnikiem po Bieszczadach, wyjazdy na wesela i inne uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 0134612585, kom. 0604881208

Sprzedam samochody: 1) Mercedes 123-240D na części; 2) Volkswagen Passat Sedan 1,8 benzyna, gaz, 1992 rok produkcji. Cena: 5500zł. 3) Mercedes 190 D,

1991 rok produkcji. Cena: 7000 zł. Wiadomość: Ustrzyki Dolne, tel. 607 406 388, 013 461 4330.

Sprzedam działkę budowlaną 51 A przy głównej drodze w Krościenku. Wiadomość: tel. 0600 077 484.

Wynajmę dla 1 lub 2 osób pokój z kuchnią w Ustrzykach Dolnych. Tel. kontaktowy: 605939280 (dzwonić po godz. 17.00).

Tłumaczenia, 35 języków, bez konieczności wizyty klienta w biurze, Kraków, Biuro Tłumaczeń PAROLA, tel. 012 429 49 11, www.parola.com.pl

Sprzedam mieszkanie: 30 m2, superkomfort, nowe krany, łazienka, kuchnia i pokój, wszystko w kafelkach, po kapitalnym remoncie. Kontakt: 013 461 1130 Ustrzyki Dolne ul. Fabryczna 29/16.

Sprzedam dom przy ul. 1 Maja 8 w Ustrzykach Dolnych: jednorodzinny, piętrowy, działka 10A. wiadomość: tel. 880 709 693.

SPRZEDAM samochód ciężarowy FSO-WARSZAWA TRUCK 1.6 (pojemność 1598 cm, rok prod. 1993). Cena 300,00 PLN. Kontakt: (13) 461 22 40.

Wynajmę od lipca do końca września pokój z kuchnią w Kołobrzegu, 15 minut od morza. Tel. 094 35 45 199 po godz. 21.00

Zakład produkcyjny w Sanoku zatrudni TOKARZA z doświadczeniem. Tel. (013) 46 50 116 w godz. 9.00-14.00.



Projekt współfinansowany
przez UNIĘ EUROPEJSKĄ
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ

LOKALNY PUNKT KONSULTACYJNY

PRZEDSIĘBIORCO SKORZYSTAJ
Z BEZPŁATNYCH USŁUG INFORMACYJNYCH !!!

Dla kogo?

Bezpłatne usługi informacyjne dostępne są dla:
- Mikro, małych lub średnich przedsiębiorstw (w rozumieniu Rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 364/2004)

Na co?

PK świadczy bezpłatne usługi informacyjne dotyczące:
- dostępnych dotacji dla przedsiębiorców;
- warunków spełnienia kryteriów przy ubieganiu się o wsparcie finansowe;
- pomocy w przygotowaniu wniosków o udzielenie dotacji;
- pomocy przy rozliczeniu projektów;

Zasady udzielania usług informacyjnych:

- bezpłatne usługi informacyjne mają charakter pomocy publicznej *de minimis*,
- usługi dokumentowane są Formularzem Wykonania Usługi oraz zaświadczeniem o pomocy *de minimis*, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 r. w sprawie zaświadczeń o pomocy *de minimis* uzyskanej przez przedsiębiorcę (Dz.U. nr 187, poz. 1930).



Bieszczadzka Agencja
Rozwoju Regionalnego

ZAPRASZAMY

ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (0-13) 461 29 98, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
od poniedziałku do piątku w godzinach od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

Institucją Wdrażającą jest Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

Producent „Karo”

**ŻALUJE
ROLETY**

**PANELE
SIDINGOWE**

W niskich cenach
dostarczam na miejsce

SANOK

Jagiellońska 48

Tel. 464-1912

(godz. 9.00 - 16.00)

Tel. kom. 600 297 210

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ**

„PROFIL”

**Sanok
ul. Okulickiego 8**

tel. (013) 463 20-09



Europejski Fundusz Społeczny



Projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego
w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.

Partnerstwo na Rzecz Aktywizacji Zawodowej „ANIMATOR”

Oferuje bezpłatną pomoc w poszukiwaniu pracy dla osób bezrobotnych

na obszarze powiatów:

• rzeszowskiego ziemskiego • bieszczadzkiego • tarnobrzskiego

Jeżeli jesteś:

- Bezrobotną kobietą w wieku 25-34 lat
- Bezrobotną matką samotnie wychowującą dzieci do 7 lat
- Bezrobotną osobą niepełnosprawną (lekki stopień niepełnosprawności)
- Bezrobotnym mężczyzną powyżej 45 roku życia
- Osobą do 25 roku życia pozostającą na bezrobociu powyżej roku

**Jeżeli długotrwale i bezskutecznie poszukujesz pracy
wykorzystaj szansę jaką daje Ci**

„ANIMATOR”:

Pomoc w znalezieniu pracy

Bezpłatne szkolenia w zależności od potrzeb:

*szkolenia komputerowe *językowe *specjalistyczne

Bezpłatne kursy prawa jazdy

Doradztwo zawodowe

Pomoc w przygotowaniu CV i listu motywacyjnego

Dotacje dla osób pragnących założyć samodzielną działalność gospodarczą

Doradztwo biznesowe

Zainteresowane osoby w zależności od miejsca zamieszkania prosimy o zgłaszanie
się do następujących instytucji w dniach 03.07 18.07.2006 r.:

Powiat rzeszowski ziemski:
Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet
Poszukujących Pracy „VICTORIA”
35-030 Rzeszów
ul. 3-go Maja 28
tel/fax. 017 853 42 47
tel. 0 601 095 767



Powiat bieszczadzki:
Bieszczadzka Agencja
Rozwoju Regionalnego
38-700 Ustrzyki Dolne
ul. Rynek 17
tel. 013 461 29 98
tel/fax. 013 461 21 47

Powiat tarnobrzski:
Stowarzyszenie „WSPARCIE”
39-460 Nowa Dęba
ul. Kościuszki 12
tel. 0 665 718 630
0 607 505 883



KORONACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ BIESZCZADZKIEJ

Ustrzyki Dolne - Jasień

SOBOTA

1 lipca

KORONACJA OBRAZU

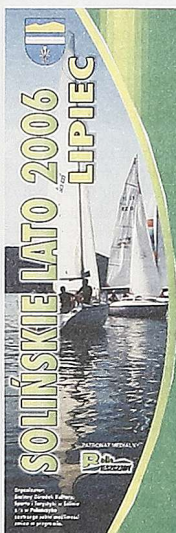
9.00 Próby i przesłuchania III Przeglądu
Piosenek Religijnej
14.00 Wylonienie najlepszych zespołów
17.00 Drożki różańcowe: tajemnice
radosne
18.00 Msza św. Koronacyjna pod przew.
ks. abpa J. Michalika
20.30 Różaniec: tajemnice światła
21.00 Apel i koncert zespołu „Michael”
22.00 Droga krzyżowa
23.00 Drożki różańcowe: tajemnice
bolesne

NIEDZIELA

2 lipca

ODPUST PARAFIALNY

1.00 Prywatne czuwanie przed obrazem
Matki Bożej Bieszczadzkiej
7.30 Godzinki o niepokalanym poczęciu
Najświętszej Marii Panny
8.00 Msza św. z kazaniem
10.00 Drożki różańcowe: tajemnice
chwalebne
10.30 Koncert zespołu „Michael”
12.00 Uroczysta msza św. odpustowa -
dziękczynna za koronację i 35 lat pobytu
michalińców w Bieszczadach



30 czerwca (piątek) Chris Peter Show + Karel Križ
1 lipca (sobota) - Chris Peter Show + Karel Križ
2 lipca (niedziela) Turniej Wsi Gminy Solina w Polańczyku (godz. 14.00);
zabawa taneczna (godz. 18.00)
7 lipca (piątek) Chris Peter Show + Kabaret Dera
7 lipca (piątek) plenerowe kino letnie „Pod Gwiazdami”
8 lipca (sobota) program z Browarem „Żywiec”
9 lipca (niedziela) program z Browarem „Żywiec”: inauguracja „Solińskiego Łata
2006” (godz. 16.00); wspólne oglądanie finału Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej
na telebimie (godz. 20.00)
14 lipca (piątek) - Chris Peter Show
14 lipca (piątek) plenerowe kino letnie „Pod Gwiazdami”
15 lipca (sobota) - Kabaret
16 lipca (niedziela) koncerty zespołów „Anti Babilon System”, „Full Power Spirit”
w ramach ewangelizacji Bieszczad
16 lipca (niedziela) Biesiada Regionalna w Myczkowcach: spotkanie Kół
Gospodyń Wiejskich (godz. 14.00); festyn i inne atrakcje

Miejsce: większość imprez będzie się odbywać na górnym parkingu
w Polańczyku (w razie niepogody w ustawionym tam namiocie)
Organizator: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Solinie
z s. w Polańczyku

BOJKOWIANA

wracamy po 2 latach przerwy



**Ustrzyki
Dolne
15 i 16
lipca
2006 r.**

Szczegóły na plakatach i stronach www.wrb.bieszczady.pl/bojkowiana
www.udk.ustrzyki-dolne.pl

BUJAŁ FILM FOTO

Andrzej Bujalski

Dworcowa 6/17

38-700 Ustrzyki Dolne

tel. 471 14 78, 697 220 195

*widokierowanie i montaż
*fotografie do folderów
*fotografie do reklam
*fotografie do dekoracji wnętrz



ZPORR
Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego



Europejski Fundusz Społeczny



Projekt współfinansowany przez UNIĘ EUROPEJSKĄ
z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa

**Chcesz otworzyć własną firmę?
Masz ciekawy pomysł?
Załącz z nami własną firmę !**

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego
zaprasza do udziału w projekcie

pt. „Aktywizacja przedsiębiorczości
na terenie powiatu bieszczadzkiego i leskiego”
w ramach Działania 2.5 Promocja Przedsiębiorczości,
Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi doradczo-szkoleniowe
nt. zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej
- wsparcie pomostowe 700 zł miesięcznie
- jednorazową dotację inwestycyjną 5 tys. EURO



Bieszczadzka Agencja
Rozwoju Regionalnego

ZAPRASZAMY

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego,
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-29-98, tel/fax (013) 461-21-47, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl